

## Wiadomość Tygodnia

# WSZYSCY JESTEŚMY BRAĆMI I SIOSTRAMI

List Prefekta i Sekretarza Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego



Watykan, 18 stycznia 2021 r.

Do wszystkich osób konsekrowanych

Zwracamy się do Was, mężczyzn i kobiet konsekrowanych, w przeddzień ważnego dla nas wszystkich dnia, ponieważ jest on poświęcony naszemu szczególnemu powołaniu, które na różne sposoby sprawia, że jaśniej miłość Boga do mężczyzny, kobiety i całego wszechświata. Drugiego lutego, tego roku, będziemy obchodzić XXV Dzień Życia Konsekrowanego. W Bazylice św. Piotra, o godz. 17.30, papież Franciszek będzie przewodniczył celebracji Eucharystycznej, która pomimo, że będzie pozbawiona szczególnych znaków i radosnych twarzy, które jej towarzyszyły i ją rozjaśniały w poprzednich latach, będzie jak zawsze wyrazem owocodajnej wdzięczności, która charakteryzuje nasze życie.

Za pomocą tego listu pragniemy zmniejszyć fizyczny dystans, jaki pandemia narzuciła nam od wielu miesięcy, i wyrazić każdemu i każdej z Was, a także poszczególnym wspólnotom naszą bliskość i bliskość tych, którzy pracują w tej Dykasterii. Od miesięcy śledzimy wieści płynące od wspólnot z różnych narodów: mówią one o zagubieniu, o zakażeniach, o zmarłych, o trudnościach ludzkich i ekonomicznych, o pomniejszającej się liczbie instytutów, o lękach..., ale mówią także o wierności, która wystawiana jest na próbę przez cierpienie, o odwadze, o pogodnym świadectwie dawanym nawet w bólu czy niepewności, o dzieleniu się każdym utrapieniem i każdą raną, o trosce i bliskości z najmniejszymi, o miłości i służbie kosztem życia (por. *Fratelli Tutti*, rozdział II).

Nie możemy wypowiedzieć wszystkich waszych imion, ale prosimy o błogosławieństwo Pana dla każdego i każdej z Was, abyście mogli przejść od „ja” do „my”, świadomi, że „znajdujemy się w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdeorientowani, ale jednocześnie ważni i potrzebni, wszyscy wezwani do wspólnego wiosłowania” (Papież Franciszek, Nadzwyczajny moment modlitwy, piątek, 27 marca 2020 r.). Bądźcie Samarytanami tych dni, przezwyciężając pokusę pochylania się i użalania się nad sobą, albo zamykania oczu w obliczu bólu, cierpienia, ubóstwa tak wielu mężczyzn i kobiet, tak wielu narodów.

W Encyklice *Fratelli Tutti* papież Franciszek zaprasza nas do wspólnego działania, do ożywienia w każdym z nas „światowego pragnienia braterstwa” (nr 8), do wspólnego marzenia (nr 9), tak abyśmy „w obliczu różnorodnych i aktualnych sposobów eliminowania lub lekceważenia innych, potrafili odpowiedzieć nowym marzeniem o braterstwie i przyjaźni społecznej...” (nr 6).

Prosimy wszystkich, mężczyzn i kobiety konsekrowane w instytutach zakonnych, monastycznych, kontemplacyjnych, w instytutach świeckich i nowych instytutach, członkinie ordo virginum, pustelników, członków stowarzyszeń życia apostolskiego o umieszczenie tej Encykliki w centrum waszego życia, formacji i misji. Odtąd nie możemy ignorować tej prawdy: wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami, jak skądinąd modlimy się, być może niezbyt świadomie, w Ojcie nasz, ponieważ „bez otwarcia się na Ojca wszystkich ludzi, nie może być solidnych i stabilnych motywów apelu o braterstwo” (nr 272).

Encyklika ta, napisana w historycznym momencie, który sam papież Franciszek nazwał „godziną prawdy”, jest cennym darem dla każdej formy życia konsekrowanego, która nie ukrywając licznych ran zadanych braterstwu, może odnaleźć w niej podłoże proroctwa.

Stoimy w obliczu nowego wezwania Ducha Świętego. Tak jak św. Jan Paweł II, w świetle nauczania o Kościele-Komunii, zachęcał osoby konsekrowane do „bycia prawdziwymi specjalistami od komunii i praktykowania jej duchowości” (*Vita consecrata*, nr 46), tak papież Franciszek, czerpiąc inspirację ze św. Franciszka, założyciela i inspiratora tak wielu instytutów życia konsekrowanego, poszerza horyzont i zaprasza nas do bycia budowniczymi powszechnego braterstwa, strażnikami wspólnego domu: ziemi i każdego stworzenia (por. Encyklika *Laudato si'*). Bracia i siostry wszystkich, niezależnie od wiary, kultury i tradycji każdego z nich, ponieważ przyszłość nie jest „jednobarwna” (FT nr 100), a świat jest jak wielościan, który pozwala, by jego piękno lśniło poprzez różne oblicza.

Chodzi zatem o rozpoczęcie procesów, które mają towarzyszyć, przekształcać i tworzyć; o opracowanie projektów promujących kulturę spotkania i dialogu między różnymi narodami i pokoleniami; poczawszy od własnej wspólnoty powołaniowej, a skończywszy na dotarciu do każdego zakątka ziemi i każdego

stworzenia, ponieważ nigdy, jak w tym czasie pandemii, nie doświadczaliśmy, że wszystko jest połączone, wszystko jest współzależne, wszystko jest powiązane (por. Encyklika *Laudato si'*).

„Snujmy marzenia jako jedna ludzkość, jako wędrowcy stworzeni z tego samego ludzkiego ciała, jako dzieci tej samej ziemi, która wszystkich nas gości, każdego z bogactwem jego wiary czy jego przekonań, każdego z jego własnym głosem, wszystkich jako braci!” (FT nr 8). Tak więc, w horyzoncie tego marzenia, które zostaje oddane w nasze ręce, naszej pasji, naszej wytrwałości, dzień 2-go lutego będzie również w tym roku pięknym świętem, w którym pragniemy chwalić i dziękować Panu za dar naszego powołania i misji!

Maryi, naszej Matce, Matce Kościoła, wiernej kobiecie oraz św. Józefowi, jej małżonkowi, powierzamy każdą i każdego z Was w tym poświęconym mu roku. Niech wzmacni się w was żywa i kochająca wiara, pewna i radosna nadzieja, pokorna i czynna miłość.

Od Ojca i Syna i Ducha Świętego, naszego miłosiernego Boga, upraszamy błogosławieństwo dla każdego i każdej z Was.

Joao Braz Card. De Aviz, Prefekt  
+ Jose Rodriguez Carballo, O.F.M., Arcybiskup Sekretarz

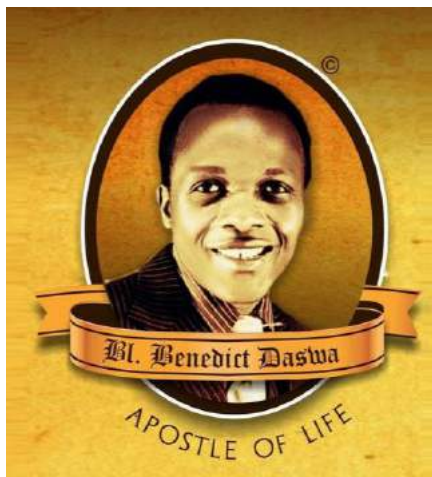
## Wiadomości krajowe

### DZISIEJSI ANIOŁOWIE... REFLEKSJA S. DOLORES ZOK PRZED DNIEM ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Niedaleko naszej wioski - Levubu w Afryce Południowej - jest takie miejsce, gdzie w 1990 roku ukamienowano młodego człowieka, który chciał żyć: Tshimangadzo Samuel Benedict Daswa. Już od dziecka wierzył mocno, że Jezus jest jedynym źródłem świętego życia. Miał rodzinę, dzieci, sam był nauczycielem. Mówiono o nim **Dobry Człowiek!** Kiedy ktoś musiał jechać nagle do pobliskiego szpitala, on zawsze był chętny do pomocy. Ludzie nazywali go bezinteresownym, bo za swoje przysługi nigdy nie chciał pieniędzy, co w tym rejonie jest naprawdę rzadkością. Na każdym targu z owocami, można spotkać dzieci, które chętnie pomagają nosić torby, ale od razu muszą za to otrzymać zapłatę. Czyny Benedicta, zapamiętał świat, ponieważ nie przyjmował pieniędzy za pomoc udzieloną, a już w tamtym czasie nikt tego nie robił. W kulturze afrykańskiej niektórzy ludzie wierzą w moc różnych magicznych lekarstw, które dają powodzenie w życiu. Benedict odmówił używania tych lekarstw, ponieważ wierzył, że Jezus wystarczy i każdy sukces w życiu chciał przypisać właśnie JEMU.

W dniu 2.02 1990 roku, pewnej nocy, został ukamienowany i zmarł, ponieważ chciał być inny... ponieważ wierzył w święte życie. Powiedział oficjalnie, że nie wierzy w magię, w muti, w czarownicy... a tego jego świat Afryki nie zaakcepto-

wał. Dziwnie jednak, że ci wszyscy, którzy go kamieniowali, zachorowali psychicznie, a jeden z nich zginął nagle w wypadku na drodze.



Benedict został ogłoszony męczennikiem Afryki. Ten wesoły, szczery nauczyciel, sportowiec, ojciec i mąż, został zabity mając 44 lata, ponieważ był przekonany, że święte życie ma sens. Gdziekolwiek jesteśmy, cokolwiek robimy, kimkolwiek jesteśmy, to idąc przez życie zostawiamy ślad. Ten prosty nauczyciel i dobry sportowiec, 13 września 2015 został ogłoszony pierwszym męczennikiem Afryki Południowej. Nie było ważne to, jakie szaty nosił, ani ile fakul-

tetów skończył, w jakim domu mieszkał, ale ludzie zapamiętali go jako dobrego i bezinteresownego człowieka, a jego Mama wie, że jej syn dalej żyje, przede wszystkim w niej samej! Jego dobro i szczerość nigdy nie umarły, a święte życie zostawiło wielki ślad.

Ludzie w wiosce wieczorami patrzą w niebo i rozmawiają z nim, szczególnie, kiedy dziecko chore, albo brak pieniędzy na szkołę... Odpowiedzi przychodzą, czasem już na drugi dzień, bo dobro nigdy nie umiera i znajduje drogi, by dotrzeć do ludzi. Benedict pokazał, że święte życie ma sens i zapłacił za to najwyższą cenę. Afryka i świat nigdy nie zapomną prostego, wiejskiego nauczyciela i dobrego sportowca dla którego Jezus był największą Miłością.

2 lutego świętujemy nasz dzień - życia konsekrowanego. Tak wiele mogą się nauczyć od tego prostego nauczyciela z afrykańskiej wioski. Wystarczy przecież mieć dobre, bezinteresowne serce i odwagę, by wierzyć w żywego Boga obecnego w naszych czasach, oraz służyć w każdej chwili drugiemu człowiekowi z sąsiedniego bloku. I wtedy możemy razem z Błogosławionym Benedictem Daswa świętować Dzień życia ludzi naprawdę oddanych Bogu. Od chwili beatyfikacji bardzo wielu ludzi przychodzi na grób Benedykta, wierząc,

że wysłucha ich próśb. Niektórzy nazywają go Afrykańskim Aniołem, który rozumie troski swego ludu.

Życzymy sobie, by ludzie widzieli w nas Aniołów naszych miast i wsi, widząc

nasze bezinteresowne serca, otwarte oczy, proste dobre słowa i gesty, bez dyplomacji i udawania, świadczące o tym, że warto oddać życie za Boga i wiarę, z miłości do każdego człowieka, który jest blisko nas, niezależnie od

poglądów czy religii. Może wtedy świat uwierzy ponownie w Aniołów XXI wieku...

S. Dolores Zok  
Przewodnicząca KWPZZZ

## PAULIŃSKI ROK JUBILEUSZOWY DOBIEGŁ KOŃCA

Uroczystą Mszą św. w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze wspólnota paulińska zakończyła świętowanie Roku Jubileuszowego 750. rocznicy śmierci bł. Euzebiusza z Ostrzyhomia, założyciela Zakonu Paulinów. Dziś, 20 stycznia, przypada w Kościele jego wspomnienie.

W Zakonie św. Pawła I Pustelnika jubileuszowy rok 750-lecia śmierci bł. Euzebiusza z Ostrzyhomia przeżywano pod hasłem: „Dziedzictwo, świadectwo, prorocтво 1270-2020”. Jak podkreślają ojcowie paulini, jubileusz był okazją do duchowego „powrotu do źródeł”, promocji paulińskiego stylu życia i duchowości.

Choć z powodu pandemii wiele zaplanowanych wydarzeń ograniczono, to jednak udało się na nowo ukazać postać bł. Euzebiusza, założyciela Zakonu. W Sali Rycerskiej przez cały rok dostępna była wystawa o początkach Zakonu Paulinów oraz o postaci bł. Euzebiusza. Węgierscy paulini przygotowali także mobilną wystawę o paulinach – ‘PALOS-BUS’, która dotarła na Jasną Górę pod koniec stycznia 2020 r. Poczta Polska z okazji jubileuszu wydała pamiątkowy znaczek z wizerunkiem bł. Euzebiusza. Powstał także cykl filmów o duchowości założyciela Zakonu Paulinów pt. „Płomyki w Zakon zebrane – 12 rozmów o duchowości”. Dla najmłodszych szansą na poznanie bł. Euzebiusza była możliwość przygotowania ozdoby choinkowej związanej z założycielem paulińskiego Zakonu w ramach XIII konkursu na Wieczernikową Choinkę.

Eucharystii przed Cudownym Obrazem Matki Bożej o godz. 11.00 przewodniczył o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu, a homilię wygłosił o. Michał Lukoszek, wikariusz generalny Zakonu Paulinów. „W dniu dzisiejszym cała paulińska wspólnota zakonna dziękuje Bogu za dar życia i świętości bł. Euzebiusza z Ostrzyhomia, formalnego założyciela naszej wspólnoty zakonnej – przypomnieliśmy rozpoczynając modlitwę o. Arnold Chrapkowski – Dziękujemy za jego życie, za przykład świętości, za ten charyzmat, który pozostał w tej wspólnotce, której on dał formalne początki. Dziękujemy dziś także, kończąc jubileuszowy rok 750. rocznicy śmierci naszego błogosławionego założyciela, za te wszystkie wydarzenia, które w tym czasie stały się naszym udziałem. Wydarzenia tak radosne jak i bolesne, które stały się częścią naszego, także zakonnego życia i posługiwania”.

„Dziękujemy Bogu za drogę zawierzenia, którą wskazał bł. Euzebiusz, który początki nowej zakonnej wspólnoty wpisał i osadził bardzo mocno w tajemnicę krzyża świętego i orędownictwo Bożej Matki, Maryi. Niech on nadal czuwa nad każdym ojcem i bratem naszego Zakonu nad tymi wszystkimi, którzy w cichy sposób włączają się także w Euzebiuszowe posługiwanie w Kościele i w naszym Zakonie” – dodał o. generał.

„Rok jubileuszowy poświęcony w naszym Zakonie bł. Euzebiuszowi odesłał nas do początku naszej wspólnoty, jednocześnie był okazją do refleksji nad naszym powołaniem paulińskim oraz naszymi zadaniami dzisiaj – powiedział w homilii o. Michał Lukoszek – Ciągłe powraca pytanie o to, jak właściwie je reali-

zować. Nie dlatego, jakobyśmy nie wiedzieli, jak ma być ukształtowane nasze życie, wszak zapisane jest to w naszych konstytucjach zatwierdzonych przez Kościół, pytanie to zawsze będzie aktualne ponieważ zmieniają się czasy, kultura, ludzka mentalność, technika, zdobycia nauki. W tym wszystkim musi odnaleźć się cała wspólnota, jak i każdy z paulińskich zakonników indywidualnie”.



„Po kilku wiekach istnienia Zakonu, pauliński charyzmat określił bardzo wyraźnie papież Jan Paweł II: ‘charyzmat całej wspólnoty – jak powiedział paulinom swego czasu – zostaje pod wpływem Jasnej Góry i Bożego działania, które zarówno tutaj, jak i za pośrednictwem tego miejsca dokonuje się w ludzkich sercach. Jasna Góra to ‘ołtarz i konfesjonał narodu, a paulini są sługami Boga, Maryi i każdego człowieka, który tutaj przychodzi’. Dobrze znamy i pamiętamy te słowa. Ojciec Święty powiedział wówczas, że powołanie paulińskie to odpowiedzialna służba kapłańska i duszpasterska. Wymaga ona od każdego paulina szczególnej duchowej dojrzałości, wielkiego życia wewnętrznego, wielkiej doskonałości zakonnej. A celem tej doskonałości jest miłość. Każdy paulin jest szczególnie powołany do wielkiej miłości dusz ludzkich, która ma swoje źródło w wielkiej miłości Boga. Paulini mają być szafarzami i wyrazicielami tej miłości, którą Bóg, przez Matkę swego Syna, chce obdarzać ludzi. Zakonnicy w białych habitach mają być wyrazicielami i sługami tej miłości. A żeby tak było’ na pierwszym miejscu sami muszą wciąż tą miłością się napełniać. I na tym polega paulińska doskonałość zakonna” – podkreślił o. Lukoszek.

„Autentyczna miłość do Boga kształtuje serce, które kocha także ludzi. Miłość przyciąga innych. Ta cecha jest bardzo widoczna u bł. Euzebiusza, wyraża się ona w wyjątkowej otwartości i gościnności, którą podkreślają jego biografowie – zauważył o. Lukoszek – Dziś możemy jedynie zadawać pytania, jak mogła wyglądać ta gościnność? (...) Może było to cierpliwe wysłuchanie? Łagodne tłumaczenie? A nade wszystko świadectwo własnego oddania Bogu? Może powodowała to pokora, świadoma własnej słabości, która sprawia, że nie osądza się bliźniego, ale traktuje jak siostrę i brata w Chrystusie, który tak samo jak i ja potrzebuje Bożego Miłosierdzia? Jeżeli tak było, to zapewne Euzebiusz nauczył się takiej postawy wobec ludzi klęcząc u stóp krzyża”.

„Kończąc rok jubileuszowy czujemy się także i my objęci Euzebiuszową modlitwą. Powołanie każdego z nas jest tajemnicą. Nie możemy wykluczyć także i tego, że skoro on stoi u początku naszej wspólnoty, to w jakiejś mierze wymadlał powołanie tym wszystkim, którzy w kolejnych wiekach kontynuowali to

Boże dzieło ukształtowane danym jemu charyzmatowi” – stwierdził paulin. Podczas Eucharystii paulini zawierzyli swoją posługę Bogu przez wstawiennictwo bł. Euzebiusza. Po Komunii św. odśpiewano uroczyste „Te Deum”. o. Stanisław Tomoń  
Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## ŚW. MAKSYMILIAN KOLBE PATRONEM 2021 R. W MAŁOPOLSCE

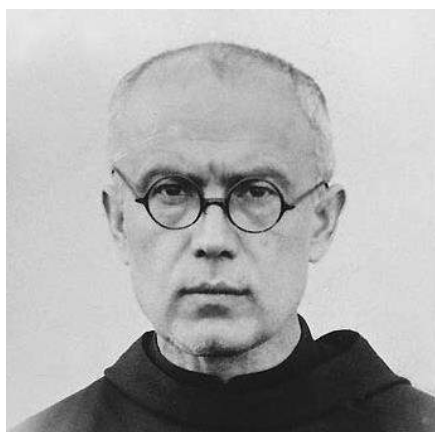
Patronem roku 2021 w Małopolsce będzie św. Maksymilian Maria Kolbe. Taką decyzję podjęto dzisiaj podczas obrad Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Wniosek w sprawie patronatu św. Maksymiliana Marii Kolbego złożył zarząd Stowarzyszenia Rycerstwa Niepokalanej Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Ma to związek z przypadającą w tym roku 80. rocznicą męczeńskiej śmierci franciszkanina w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli. W 1907 r., razem ze starszym bratem, podjął naukę w małym seminarium franciszkanów we Lwowie, w 1910 r. wstąpił do zakonu, gdzie przyjął imię Maksymilian. W 1912 r. wysłano go na studia do Rzymu, gdzie uzyskał doktorat najpierw z filozofii, a potem także z teologii. W Rzymie też przyjął święcenia kapłańskie 28. kwietnia 1918 r. W 1919 r. wrócił do Polski i podjął wykłady w seminarium ojców franciszkanów w Krakowie, które po roku przerwał z powodu gruźlicy płuc.

W Rzymie wraz z kolegami założył w 1917 roku Stowarzyszenie Rycerstwa Niepokalanej, które po powrocie do kraju szerzył najpierw w środowisku zakonnym, a od 1920 r. także wśród świeckich. Ma ono cel apostołowski – pogłębia-

nie świadomego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego. Dla realizacji celu stowarzyszenia i dla utrzymania kontaktu z jego członkami zaczął od stycznia 1922 r. wydawać w Krakowie miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”, którego redakcja przeniosta się później do Grodna, a czasopismo zaczęło pełnić rolę katechetyczną dla masowego czytelnika.



W 1927 r. założył pod Warszawą klasztor-wydawnictwo Niepokalanów, który wkrótce stał się znaczącym katolickim ośrodkiem prasowym i wydał kilka wielonakładowych miesięczników a od 1935 r. także tani dziennik katolicki – „Mały Dziennik”. W 1930 r. św. Maksymilian wyjechał do Japonii i zaczął tam wydawać japoński odpowiednik „Rycerza Niepokalanej”, a wkrótce założył także, „Niepokalanów Japoński”.

Rozpoczął organizację podobnych ośrodków w Chinach i Indiach. W 1936 r. sprowadzono go do Polski, aby pokierował Niepokalanowem, który stał się największym klasztorom katolickim na świecie. W chwili wybuchu II wojny światowej było tam 700 zakonników i kandydatów. Jego działalność bowiem opierała się na pracy zakonników, których liczbę wciąż pomnażali nowi kandydaci, choć wspólnota prowadziła życie bardzo surowe i ubogie.

Wojna zatrzymała tę działalność. Zakonnicy musieli rozjechać się do domów, a pozostałych około 40 razem ze św. Maksymilianem Niemcy aresztowali 19 września 1939 r. Po powrocie św. Maksymilian zorganizował w klasztorze ośrodek usług dla okolicznej ludności i oddał się pogłębianiu formacji pozostałych przy nim współbraci. 17 lutego 1941 r. znów został aresztowany razem z czterema bliskimi współpracownikami. Przesłuchiowano go na Pawiaku, a w maju przewieziono do Oświęcimia, gdzie stał się numerem 16670 i w powszechnie znanych okolicznościach ofiarował się dobrowolnie na śmierć głodową za współwięźnia, ojca rodziny. Zmarł dobitą zastrzykiem trucizny 14 sierpnia 1941 r. W tym roku przypada 80. rocznica jego męczeńskiej śmierci.

Papież Paweł VI ogłosił Maksymiliana Marię Kolbego błogosławionym w 1971 r., a Jan Paweł II kanonizował go 10 października 1982 r. Za: **KAI**

## „BĘDĘ BOGU WIERNY AŻ DO ŚMIERCI” SYMPOZJUM O ALFONSIE MAŃCE OMI

Przy pomocy platformy internetowej Zoom odbyło się sympozjum poświęcone kandydatowi na ołtarze – klerykowi Alfonsowi Mańce OMI. Inicjatorem wydarzenia był o. Lucjan Osiecki OMI, wice-postulator procesu beatyfikacyjnego. Zbiegło się ono z 80. rocznicą tragicznej śmierci młodego oblata w obozie koncentracyjnym Mauthausen – Gusen.

Uczestników spotkania powitał prowincjał, o. dr hab. Paweł Zajac OMI, prof. UAM. Wśród prelegentów znaleźli się oblaci, którzy zgłębiają duchowość kleryka Mańki, także w systematycznej refleksji teologicznej.

Krótki rys historyczny na temat życiorysu kandydata na ołtarze przedstawił o. Józef Niesłony OMI z Poznania, po nim refleksję teologiczno-homiletyczną snuł o. dr Łukasz Krauze OMI – pre-

fekt studiów Wyższego Seminarium Duchownego w Obrze. Nawiązując do opublikowanego „Dzienniczka” kleryka Mańki, wskazywał na chrystocentryczną duchowość, w oparciu o systematykę zaproponowaną w teologii przez Józefa Jungmanna – eksperta Soboru Watykańskiego II.

„Dzienniczek” może być dobrym źródłem do stworzenia konferencji ascetycznych dla wyższych seminariów, osób konsekrowanych czy kapłanów. Jest także dobrym źródłem kaznodziej-skim – konstatawał ojciec Krauze.

Wykładowca homiletyki w oblackim seminarium zaznaczył, że w „Dzienniczku” można zauważyć fascynację kleryka Mańki mistykami hiszpańskimi. Podał jednocześnie szereg tematów poruszanych przez autora pism, które mogą posłużyć za inspirację do twórczości kaznodziej-skiej. Są to m.in.: zmaganie się ze swoimi słabościami, droga uświęcenia, poprawne nabożeństwo do Niepokalanej, relacje z braćmi, rola milczenia, o męstwie, gorliwości, kapłaństwo na wzór kapłaństwa Chrystusa.

W referacie „Alfons Mańka w formalnej ocenie przełożonych – w świetle not dopuszczeniowych i ówczesnych dokumentów na temat oblackiej formacji” o. dr Grzegorz Rurański OMI, wykładowca prawa kanonicznego, podkreślił lakoniczność noty z nowicjatu Alfonsa Mańki.

*W przypadku nowicjusza Mańki użyto zaledwie ¼ tabeli, wykorzystując jedynie pięćdziesiąt dwa słowa – wskazywał prele-gent – Uważano go za dobrego nowicjusza (...) Odnośnie życia cnotami nadprzyrodzonymi uznany za wzór.*



Zastanawiając się nad rozwojem duchowości młodego oblata, o. dr hab. Piotr Piasecki OMI, prof. UAM, podkreślił trynitarny wymiar wzrastania w wierze kleryka Mańki. Wskazywał na alfozjańsko-sulpicjański charakter jego pobożności.

*Zdumiewa nas jak szybko dochodzi do tego, co jest sednem życia zakonnego – powiedział o. prof. dr hab. Leon Nieścior OMI, kierownik Katedry Teologii Patrystycznej w Instytucie Teologii Systematycznej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.*

Słynny polski patrolog podkreślał ciągłość cnoty męstwa w życiu kandydata na ołtarze. Nawiązując do teologii św. Augustyna, który za jedyną cnotę w życiu chrześcijańskim uważał miłość, ojciec Nieścior zaznaczył, że męstwo w życiu Alfonsa Mańki wyrasta z miłości na kształt gałęzi z pnia drzewa.

Obszerną relację z historycznych analiz, dotyczących męczeńskiej śmierci oblackiego kleryka, przedłożył o. Robert Wawrze-

niecki OMI, sekretarz wykonawczy Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce.

Wskazując na zachowane świadectwa z pobytu oblata w obozie koncentracyjnym, ojciec Wawrzeński podkreślał ewangeliczną postawę młodego zakonnika.

*Patrząc na postawę Alfonsa Mańki można powiedzieć, że mamy do czynienia z prawdziwym „martyrem” w sensie kościelnym, czyli świadkiem.*

Na koniec spotkania głos zabrał o. Lucjan Osiecki OMI, wicepostulator procesu beatyfikacyjnego. Przypomniał normy watykańskie, które mają zastosowanie w przypadku sprawy Alfonsa Mańki. Przedstawił też bieżący stan postępowania przygotowawczego, którego finałem będzie „nihil obstat” Stolicy Apostolskiej, a następnie oczekiwanie na rozpoczęcie procesu diecezjalnego.

Podsumowując sympozjum, prowincjał podziękował uczestnikom sesji, żywiąc jednocześnie nadzieję, że w krótkim czasie Polska Prowincja dzielić będzie radość uczestniczenia w pierwszym posiedzeniu trybunału w procesie diecezjalnym.

**Alfons Mańka OMI (1917-1941)** – urodził się w Lisowicach k. Lublińca. Podobnie jak jego starszy brat Piotr, wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1938 r. w domu nowicjatu w Markowicach. Następnie skierowany do scholastykatu Krobii na studia filozoficzne. Po ukończeniu pierwszego roku, ze względu na zbliżającą się wojnę, przeniesiony wraz z klerykami do domu markowickiego. W maju 1940 roku umieszczony przez nazistów w obozie przejściowym w Strzelinie k. Mogilna. Trafia do obozu koncentracyjnego w Mauthausen – Gusen, gdzie zostaje zamordowany 22 stycznia 1941 roku.

Od 10 września 1937 do 21 kwietnia 1939 r. sporządza swoje osobiste, duchowe notatki, które tworzą zbiór siedmiu zeszytów. Opisuje w nich pracę nad sobą w dążeniu do świętości. Zapiski Alfonsa są świadectwem jego heroicznej postawy w nabywaniu cnót i głębokiego zjednoczenia z Chrystusem. Drogi jego duchowego rozwoju wielokrotnie krzyżowały się z postacią bł. Józefa Cebuli OMI.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## PRZEŁOŻONE ZAKONNE NA SESJI ONLINE

Z inicjatywy Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce została zorganizowana sesja on-line dotycząca prewencji i ochrony małoletnich. Spotkania rozpoczęły się 7 stycznia br. i potrwają do początku lutego. Wydarzeniu patronuje Prymas Polski, abp Wojciech Polak, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, Fundacja Św. Józefa i Centrum Ochrony Dziecka z Krakowa.

W spotkaniach, które odbywają się od 7 stycznia br. uczestniczy ok. 200-250 sióstr przełożonych wyższych, sióstr z

rad generalnych i prowincjalnych oraz formaterek. Ze względu na sytuację epidemiczną wydarzenie odbywa się w formie on-line.



Każde ze spotkań ma formę 2 – 3 godzinnego wykładu, po którym uczestniczki zadają pytania i biorą udział w dyskusji. Ks. dr Wojciech Rzeszowski, teolog i terapeuta z Gniezna, oraz ks. dr Piotr Studnicki, Kierownik Biura Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży,

są moderatorami sesji, która obejmuje 12 godzin wykładów i cztery panele tematyczne:

Pedofilia – Ks. dr Wojciech Rzeszowski, teolog i terapeuta, delegat arcybiskupa gnieźnieńskiego ds. ochrony dzieci i młodzieży, stały współpracownik Centrum Ochrony Dziecka w Krakowie;

Aspekty prawne – ks. kan. dr Jan Dohnalik, prawnik, kanclerz i Delegat Biskupa Polowego WP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, stały współpracownik Centrum Ochrony Dziecka w Krakowie;

Odpowiedź Kościoła – O. dr Adam Żak SJ, koordynator Konferencji Episkopatu Polski ds. ochrony dzieci i młodzieży; dyrektor Centrum Ochrony Dziecka w Krakowie;

Rola komunikacji – Ks. dr Piotr Studnicki, medioznawca, Kierownik Biura Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds.

Ochrony Dzieci i Młodzieży. Sesja spotkała się z dużym zainteresowaniem, dlatego też niektóre wykłady zostały

powtórzone. Zakończenie szkolenia planowane jest na początek lutego.

Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## 70-LECIE ŻYCIA ZAKONNEGO BR. TADEUSZA MOTYKI OFM

24 stycznia br. o godz. 13.00 w naszym nowym kościele pw. św. Jana z Dukli na warszawskim Czerniakowie swój jubileusz 70-lecia życia zakonnego obchodził br. Tadeusz Motyka. Dokładny dzień złożenia przez Brata Tadeusza pierwszych ślubów przypadał 25 grudnia. W warszawskim klasztorze br. Tadeusz jest już ponad 63 lata.

Uroczystej Mszy św. jubileuszowej przewodniczył Minister Prowincjalny, o. Teofil Czarniak, a kazanie wygłosił o. dr hab. Romuald Kośła – rodak czcigodnego Jubilata.

Na początku Eucharystii, gwardian klasztoru w Warszawie i proboszcz parafii, o. Egidiusz Włodarczyk przywitał Ojców i Braci przybyłych z różnych klasztorów Prowincji, a także rodzinę Brata Tadeusza z rodzinami.

O. Romuald Kośła w kazaniu wspominał o początkach powołania do zakonu dostojnego Jubilata, zwrócił uwagę na umiłowanie pracy przez br. Tadeusza, który przez całe swoje życie zakonne, pilnie i z oddaniem jej się poświęcił. Kaznodzieja

podkreślił wartość życia i służby br. Tadeusza, które stają się wymownym świadectwem, zwłaszcza w dzisiejszych czasach.



Pod homilii, Ojciec Prowincjał, w imieniu br. Tadeusza odmówił modlitwę dziękczynną za łaskę powołania. Przed błogosławieństwem, życzenia drogiemu Jubilatowi złożyli przedstawiciele grup działających przy naszej warszawskiej parafii: Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, Liturgicznej Służby Ołtarza i Wspólnoty Rodzin. Po Mszy św. zaproszeni goście udali się na obiad do klasztornej refektarza. o. *Hadrian Kamas OFM*

Za: [www.bernardyni.pl](http://www.bernardyni.pl)

# Twoje kino internetowe

# KATOFILIX

*Vide Opera Dei!*

Pandemia Sars Cov 2, czyli korona wirusa, poza tym, że zdezorganizowała cały świat, to doprowadziła do przeniesienia wielu działań do internetu: także tych ewangelizacyjnych.

Od marca 2020 r. w wielu, także maleńkich, kościołach realizowane są (nawet codzienne) transmisje Mszy Świętych, adoracji, nabożeństw, a obecnie nawet w niejednej parafii ma miejsce wizyta duszpasterska online.

Wielu duszpasterzy i katechetów zauważyło już z pewnością, że młodzi coraz więcej czasu spędzają na TikToku, Instagramie czy Youtubie i nawet podejmują się tworzenia własnych filmików. Ten ogromny potencjał i kreatywność domagają się zainteresowania. Aktywnie

w internecie wyrażają swoje zdanie na temat wiary i Kościoła i nieraz to jedyna przestrzeń by wejść w dialog. Nic więc dziwnego, że codzienne wlogowanie czy komentowanie wydarzeń kościelnych na Youtubie stało się nową normalnością wśród księży, braci i sióstr zakonnych czy osób świeckich zaangażowanych w sprawy Kościoła. Jest to przecież odpowiedź na nowe formy aktywności młodych ludzi i chęć, by im dotrzymać kroku. Dla wielu to zupełnie nowa przestrzeń. Niektórzy działają w nim od dawna, jak np. Salwatorianie, którzy w roku 2000 założyli serwis [Katolik.pl](http://Katolik.pl), później radio internetowe i wreszcie studio nagrań audio-video. Studio [Katolik](http://Katolik.pl) świadczy usługi i wspiera działania ewangelizacyjne także dla innych Zgromadzeń Zakonnych. Od wielu lat zajmują się

produkcją i wydawaniem rekolekcji na płytach CD oraz filmów.

Można zaobserwować, że treści audio-wizualne (filmy, vlogi, teledyski) cieszą się coraz większą popularnością. Słynny stał się Netflix – platforma VOD, ale także producent treści filmowych – wśród młodych to symbol dostępności *kiedy chcę i gdzie chcę*, a dla niektórych jako symbol propagandy antywartości. Nie wchodząc w dyskusję nad tym, czy Netflix to zło wcielone czy przydatna platforma, Salwatorianie i pracownicy Studia [Katolik](http://Katolik.pl) 2 lutego 2020 roku uruchomili „katolickiego Netflixa”, czyli [Katoflixa](http://Katoflix.pl). Z uśmiechem przyjmowali żarty na temat nazwy i komentarze o kupowaniu większego, amerykańskiego odpowiednika. Postanowili po prostu stworzyć

przestrzeń, w której łatwiej będzie znaleźć odpowiednie dla siebie filmy i seriale.

Na Katoflixię bowiem znajdują się już wyselekcjonowane filmy religijne, rodzinne, prowokujące do dyskusji na temat wiary, powołania, przebaczenia – jednym słowem: filmy wartościowe. Dopisek VOD twórcy Katoflixa rozwinęli inaczej niż zazwyczaj ma to miejsce: angielskie *Video On Demand*, zamienili na łacińskie *Vide Opera Dei*, czyli „Oglądaj Dzieła Boże”. Głównym pragnieniem i misją jest stworzenie przestrzeni, która wykorzystując siłę przekazu filmowego będzie prowadzić i przybliżyć do Boga. A wszystko to zupełnie legalnie i uczciwie. Każdy zamieszczony film to umowa podpisana z twórcą filmu lub właścicielem praw, oraz konkretna cena i czas dostępu. Zapewne nadal nie jest łatwo przekonać do płacenia za dostęp do filmów, ale widać, że coraz więcej osób chce i może płacić za takie treści, także aby wspomagać rozwój tego typu inicjatyw.

Można uznać, że Katoflix to po prostu internetowa wypożyczalnia filmów. Jednak to nie koniec: plany są dużo dalsze. Powstało już wirtualne Studio Katoflixa, do którego zapraszani są eksperci i ciekawe osoby, by rozmawiały, dyskutowały i recenzowały filmy. Pojawiły się już pierwsze pilotażowe odcinki. Materiały te są dostępne na kanale Studia Kato-

lik na Youtubie pod hasłem „Vide Opera Dei”.

Na Katoflixię zaś pełno jest filmów i seriali: starych i nowych, klasyki kina i zupełnie nowości prosto od dystrybutorów.

Szczególnie ciekawe dla księży czy braci i sióstr zakonnych będą zapewne: Filmy hagiograficzne, biograficzne (seria o świętych, błogosławionych, Sługach Bożych itd.), filmy dokumentalne o Janie Pawle II, o Benedykcie XVI czy Franciszku.

Filmy które mogą zaciekać z perspektywy katechezy – mini dokumenty o użytkach i nałogach, o związkach i przygotowaniach do małżeństwa, dokumenty o misjach.

Filmy fabularne o powołaniu, pro-life, o przebaczeniu – niektóre bardzo znane (jak „Nieplanowane”, „Cristiada” czy „Miłość i Miłosierdzie”) inne mniej znane, ale niemniej interesujące!

Tytuły kontrowersyjne, które warto znać i samodzielnie wyrobić sobie opinię (jak „Boże Ciało”, „Gniew”, „Milczenie”).

Piękne video-komentarze do niedzielnej Ewangelii „Nowa Jakość Życia” w rytmie *lectio divina* na każdy rok liturgiczny. Cenne i niedostępne nigdzie indziej wywiady ze znanymi osobowościami

Kościół Katolicki, m.in.: Robertem Sarahem, Raniero Cantalamessą, Gianfranco Ravasim, Marko I. Rupnikiem, abp Grzegorzem Rysiem czy ks. Waldemarem Chrostowskim.

2 lutego 2020 roku mija pierwsza rocznica Katoflixa – data została wybrana celowo, wszak to Święto ofiarowania Pańskiego.

Z Katoflixiem współpracują różne zgromadzenia zakonne, m.in. regularnie już Salezianie i Pauliści. Pomysły na współpracę, filmy o swoich zgromadzeniach i zakonodawcach można podesłać na adres: [katolik@katolik.pl](mailto:katolik@katolik.pl) lub skontaktować się przez facebooka Katoflixa.

Filmów o tematyce zakonnej nieustannie przybywa, poza wspomnianą już serią o świętych (św. O. Pio, św. Katarzyna ze Sieny, św. Józef z Kupertynu, św. Franciszek z Asyżu, i wielu innych), mamy też znany i piękny film o trapiściach: „Wielka Cisza”, czy trzyczęściowy film „Bądź wielki przed Bogiem” o założycielu Salwatorianów: o. Franciszku Marii od Krzyża Jordanie, który już niebawem będzie beatyfikowany.

Twórcy Katoflixa zachęcają do oglądania umieszczonych na platformie „dzieł Bożych”, a także proszą o ich promowanie i polecenie.

## Refleksja tygodnia

# OJCIEC BISKUP JACEK PISZE DO OSÓB KONSEKROWANYCH

List Bp. Jacka Kicinskiego CMF do wszystkich osób konsekrowanych w Polsce

Wrocław, 25 stycznia 2021 r.

## ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY

Drodzy w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Niniejszy list przygotowałem nieco wcześniej, ale ze względu na różne „zawirowania” zdrowotne postanowiłem przesłać go teraz z okazji Dnia Życia Konsekrowanego do wszystkich wspólnot zakonnych, instytutów świeckich i indywidualnych form życia konsekrowanego.

Obecny rok duszpasterski przeżywamy w Kościele pod hasłem – *Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy*. Jego treść wpisuje się w ogólnopolski trzyletni program duszpasterski, a zasadniczym celem jest ożywienie naszej wiary poprzez odnowienie duchowości eucharystycznej. Jako osoby powołane i konsekrowane jesteśmy świadomi, że Eucharystia daje nam prawdziwe życie, że Eucharystia umacnia nas i Jej mocą jesteśmy posłani, by świadczyć o wielkich dziełach Bożej miłości. Ten bowiem, kto spotkał Jezusa w Eucharystii nie jest w stanie zatrzymać tej

Miłości dla siebie; tą Miłością żyje i pragnie dzielić się z każdym spotkanym człowiekiem.

### Trwali jednomyślnie na modlitwie

W Dziejach Apostolskich czytamy, że po Wniebowstąpieniu Chrystusa wszyscy *trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego* (Dz 1,14). Cierpliwe oczekiwanie na zesłanie Ducha Świętego jest wyrazem wspólnie wyznawanej i przeżywanej wiary. Ta wiara rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, umacnia poprzez modlitwę i sakramenty, wzrasta przez świadectwo życia. Apostołowie wraz z Maryją, niewiastami i pozostałymi uczniami Jezusa trwali w Wieczerniku na modlitwie. To wspólne trwanie pokazuje, że modlitwa jest fundamentem wzajemnej jedności i jednomyślności. Potwierdzeniem tego są słowa Jezusa: *gdzie dwaj albo trzej gromadzą się w imię moje tam i Ja jestem pośród nich*. Moc modlitwy uzdolniła ich do przyjęcia Ducha Świętego, którym zostali napełnieni.

W życiu uczniów Jezusa przyszedł moment, w którym - tak po ludzku - doświadczyli „pewnej pustki i osamotnienia”. Przecież

jeszcze tak niedawno przebywali w bliskości Jezusa. W sytuacji „pustki i osamotnienia” bardzo ważna jest obecność drugiego człowieka, niosącego słowo pocieszenia i umocnienia. Dlatego zebrali się razem w jednym miejscu i rozpoczęli wspólną modlitwę. Wydarzenie to pokazuje nam, że wtedy, gdy nie odczuwamy „namacalnej” obecności Boga, jakże istotne staje się wierne trwanie na modlitwie wspólnotowej. Istnieje pokusa zostania sam na sam ze sobą, ze swoimi smutkami i problemami, pokusa zamknięcia się w swoim świecie. I pewnie każda i każdy z uczniów Jezusa mógł pozostawić tych, z którymi przemierzał drogę wiary, a jednak nie uczynili tego. Wrócili do Wieczernika, do miejsca, które przypominało im słowa ustanowienia Eucharystii. To tu słyszeli z ust Jezusa: *Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje (...) to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów* (Mt 26, 26-29).

Powrót do Wieczernika, do wspólnej modlitwy jest powrotem do źródeł naszego powołania. Jako wspólnota braci i siostr jesteśmy powołani, by gromadzić się na Eucharystii – *Świętej Wieczerzy*, by tworzyć wspólnotę modlitwy i wiary. W dzisiejszym świecie doświadczamy kryzysu życia wspólnotowego, który dotyka także naszych rodzin zakonnych. Tylko wtedy, gdy będziemy trwać na wspólnej modlitwie i adoracji Najświętszego Sakramentu odnowimy naszą jedność z Bogiem, między sobą i drugim człowiekiem. W ten sposób staniemy się prawdziwymi źródłami światła w świecie.

Podjęmowane dzieła apostołskie czy wykonywane posługi, sprawiają, że niekiedy nie potrafimy wspólnie zgromadzić się na modlitwie, wyrażając naszą jedność z Chrystusem, z braćmi i siostrami, a w konsekwencji z całym Kościołem. Zachęcam Was, Siostry i Bracia w powołaniu zakonnym, byśmy jak najczęściej byli razem na modlitwie, na Eucharystii i na adoracji Najświętszego Sakramentu w naszych wieczernikach zakonnych, w kościołach parafialnych i katedralnych. W ten sposób wyrażamy naszą łączność ze sobą nawzajem i z całym Kościołem powszechnym.

### Duch Święty zstąpił na nich i zostali napełnieni Jego mocą

*Wszyscy [Apostołowie] trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego. Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden* (Dz 1,14.2,1-3).

Gwałtowny szum z nieba podobny do wicheru zapowiedział coś niezwykłego; coś, czego nigdy dotąd wspólnota uczniów Chrystusa – Jego braci i siostr - nie doświadczyła. To wydarzenie pokazuje siłę wspólnej modlitwy, wspólnego błagania w jedności i jednomyślności. Jesteśmy świadkami tego, jak wielką moc ma wytrwała modlitwa wspólnoty zgromadzonej w Imię Jezusa Chrystusa. Nie wiemy jak długo trwała modlitwa w Wieczerniku, ale widzimy jej owoce. Wszyscy tam przebywający zostali napełnieni Duchem Świętym, każdy według powołania – misji, którą ma spełnić w Kościele. Żadne z tych zadań nie jest ważniejsze czy pośledniejsze. Każde jest istotne z perspektywy postania całej wspólnoty. W ten sposób Duch Święty odsłania nam tajemnicę jedności w różnorodności. Jest to piękno Kościoła jawiącego się w całym bogactwie darów i charyzmatów Ducha Świętego.

Istotą każdej wspólnoty zakonnej i każdej osoby konsekrowanej jest umiejętność „tracenia” czasu dla Boga. Papież Bene-

dykt XVI mówi, że *czas przeznaczony dla Boga nigdy nie jest czasem straconym. A chociaż czasem wydaje się, że Bóg milczy. On milczy, ale działa*. Każde więc dzieło apostołskie musi wyrastać z modlitwy, na niej się opierać i w niej znajdować dopełnienie.

Wierność w modlitwie jest wiernością wobec Boga. Pokusa aktywizmu, *ubrana w płaszcz chwały Bożej*, może niekiedy przyczynić się do zagubienia życia modlitewnego, a w konsekwencji wspólnotowego. Tam, gdzie wspólnota gromadzi się na modlitwie, tam zstępuje Duch Święty, napełniając ją swoimi darami. Każdy zaś we wspólnotce zostaje umocniony Jego mocą i wyposażony w to, co jest niezbędne w jego codziennej posłudze. Gdy Duch Święty zstępuje na wspólnotę, wówczas otrzymuje ona szczególną moc świadczenia o Bożej miłości.



W tym miejscu warto wspomnieć o konieczności wspólnotowego rozeznawania. Jest ono niezwykle ważne w dzisiejszym świecie. Jeśli chcemy wierne wypełnić naszą misję, potrzeba byśmy jak najczęściej podejmowali wspólnotowe rozeznanie na modlitwie. Ojciec święty Franciszek przypomina nam, że rozeznawanie wspólnotowe jest niezbędne, by właściwie odczytać współczesne znaki czasu i odpowiedzieć na nie w świetle Słowa Bożego i charyzmatu, którym zostaliśmy obdarzeni. W ten sposób możemy, na wzór uczniów Jezusa, tworzyć jedność w różnorodności. Czymś koniecznym więc wydaje się powrót do *Dziejów Apostolskich*, do początku Kościoła, gdzie jak czytamy: *Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnotocie, w łamaniu chleba i w modlitwach* (Dz 2, 42). Gdy powrócimy do źródeł naszego powołania, wówczas jesteśmy w stanie oczyścić nasze życie z tego, co „narosło” przez lata życia w przyzwyczajeniu, a co może uważamy za tradycję. Prawdziwie kształtowana Tradycja, wyrasta i rozwija się na modlitwie, pozwalając wydawać wspólnotocie dobre owoce. Tam natomiast, gdzie tradycja została zamknięta w ludzkich schematach i nie jest odkrywana z perspektywy znaków czasu, staje się tylko pustym przyzwyczajeniem, które powoli, czasem bardzo niezauważalnie, pograża nasze wspólnoty w duchowej *acedii*, nie pozwalając im rodzić nowego życia.

Założyciele i Założycielki naszych wspólnot zakonnych, nasi patronowie, to ludzie, którzy pozwolili, by Duch Święty przemienił ich ludzkie plany, by stworzył je na nowo – po swojemu. Poddając się Jego działaniu dokonali rzeczy po ludzku niemożliwych. Patrzmy zatem na nich, ich życie i działalność. Uczmy się od nich trwania na modlitwie, przyjmowania Bożych „niespodzianek”, a przede wszystkim dyspozycyjności wobec nieustannych powiewów Ducha Świętego.



## Głosili w różnych językach

*I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2,4).*

Doświadczenie obecności Ducha Świętego sprawia, że ustępuje lęk, giną wszelkie obawy i niknie ludzkie myślenie. Człowiek staje się narzędziem w ręku Boga, jest do Jego dyspozycji. Apostołowie mówili różnymi językami, ta mowa była niezwykła, ponieważ głosili dzieła Bożej miłości. Różnorodność języków stała się zapowiedzią powszechności Kościoła. W tej powszechności szczególne miejsce zajmują osoby konsekrowane. Mamy tu na uwadze nie tylko posługę misyjną, ale nade wszystko posłanie do każdego człowieka. Z pewnością bardzo ważne jest dziś mówienie w języku zrozumiałym dla innych, lecz ważniejsze jest to, by ten język był językiem miłości. Tylko taki język jest w stanie trafić do serca drugiego człowieka i to serce – często serce z kamienia – przemienić na serce z ciała.

Troska o życie, które jest najpiękniejszym darem, jaki człowiek otrzymuje od Boga, stanowi dziś szczególne wyzwanie dla osób wierzących. W tej przestrzeni ważne miejsce przypada osobom konsekrowanym, zwłaszcza siostrą i braciom, którzy są obecni tam, gdzie rzadko kto chce podejmować posługę. Są to: hospicja, domy samotnej matki, domy dziecka i różnego rodzaju ośrodki opieki dla osób ciężko chorych, niepełnosprawnych, czy też z głębokim upośledzeniem. Siostry i Bracia, Wasza obecność w tych miejscach jest wyrazem wielkiej miłości oraz szacunku dla każdego ludzkiego istnienia. To są współczesne *areopagi*, na których, pomimo cierpienia, rozkwita miłość. Trzeba dziś głosić Ewangelię językiem miłości, dobroci i szacunku wobec każdego człowieka. A choć czasem może się okazać, że i my usłyszymy słowa – *posłuchamy cię innym razem* – to jednak na *Areopagu* znalazło się kilka osób, które przyłączyły się do św. Pawła i stały ewangelicznym zacznym.

## Tworzyli wspólnotę i troszczyli się o każdego człowieka

*Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie (Dz, 2,44-46).*

Życie konsekrowane to przede wszystkim życie „dla” – dla Boga i dla drugiego człowieka. Niezależnie od przekonań, wyznawanej wiary i przynależności społecznej człowieka, osoby konsekrowane spieszą z pomocą każdemu znajdującemu się w potrzebie. Szczególne miejsce w postudze osób konsekrowanych zajmują ludzie ubodzy, chorzy, skazani na margines społeczny.

W ten sposób, naśladowując Chrystusa, który *nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć i oddać życie na okup za wielu*, stajecie się żywym świadectwem Jego miłującej obecności.

Święty Jan Paweł II w adhortacji apostołowskiej *Vita consecrata* zaznaczył, że: *W ciągu stuleci wiele osób konsekrowanych poświęciło swe życie, służąc ofiarom chorób zakaźnych i ukazując przez to, że oddanie sięgające granic heroizmu należy do prorockiej natury życia konsekrowanego. Kościół patrzy z podziwem i wdzięcznością na liczne osoby konsekrowane, które niosąc pomoc chorym i cierpiącym, wnoszą ważny wkład w jego misję. Kontynuują one posługę miłosierdzia Chrystusa, który przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich. Idąc śladami tego Boskiego Samarytanina, lekarza dusz i ciała, i wzorując się na założycielach i założycielkach, osoby konsekrowane, którym nakazuje to charyzmat ich Instytutu, niech trwają w swoim świadectwie miłości wobec chorych, poświęcając się im z głębokim współczuciem i zaangażowaniem. Niech otaczają szczególną troską chorych, najuboższych i najbardziej opuszczonych – starców, niepełnosprawnych, odepchniętych przez społeczeństwo, umierających, ofiary narkomanii i nowych chorób zakaźnych (VC 83).*

Powyższe słowa oddają nie tylko rzeczywistość życia konsekrowanego, lecz stają się prorockim wyzwaniem wobec obecnej sytuacji związanej choćby z pandemią *koronawirusa*. W tym miejscu pragnę wyrazić ogromną wdzięczność wszystkim osobom konsekrowanym podejmującym jakiegokolwiek działania mające na celu troskę o ludzi chorych, cierpiących, dotkniętych chorobą, czy też różnymi jej skutkami. Nie sposób wymienić tych obszarów naszego życia, w których jesteście obecni, niosąc ze sobą uzdrawiającą moc Chrystusa. Dziękuję Wam za czas poświęcony na modlitwę, a zwłaszcza za codzienną adorację Najświętszego Sakramentu, o którą nieustannie prosi Was cały Kościół.

*Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia (Dz, 2,47).*

Kończąc, pragnę zawierzyć wszystkie osoby konsekrowane Maryi, naszej Matce, która jest najwspanialszą Przewodniczką po drogach wiary. Ona jest obecna w całym naszym życiu i najpiękniej pokazuje nam, jak żyć Słowem Bożym, jak je zachowywać w sercu i jak nim dzielić się z drugim człowiekiem. Maryja po Zwiastowaniu poszła z pośpiechem do swojej krewnej Elżbiety po to, by być z nią, by jej usługiwać i dzielić radość bycia Oblubienicą Pańską. Maryja była w Kanie Galilejskiej, by uczestniczyć w radości nowożeńców, stała pod Krzyżem, by współcierpieć z Jezusem, była w Wieczerniku, by umacniać wiarę tych, którzy tego potrzebowali. Niech Maryja wyprasza nowe, wierne powołania, które nie tylko będą kontynuowały misję Jezusa w dzisiejszym świecie, ale również staną się zacznym odnowy, tam gdzie ona jest potrzebna. Pan zaś, całemu Kościołowi, niech przymnaża tych, którzy będą dostępowali zbawienia.

+ Jacek Kiciński CMF  
Przewodniczący Komisji  
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego  
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

## Wiadomości zagraniczne

# PAPIEŻ: ZGROMADZENIE KOŚCIELNE WYRAŻA JEDNOŚĆ LUDU BOŻEGO

Papież skierował przesłanie do uczestników Zgromadzenia kościelnego Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Wczoraj w Bazylice Matki Bożej z Guadalupe miała miejsce wirtualna inauguracja przygotowań do tego spotkania, które odbędzie

się od 21 do 28 listopada tego roku. Jego temat brzmi: „Wszyscy jesteście postanymi uczniami misjonarzami”. Zgromadzenie jako główny cel ma „pogłębienie rozumienia wyzwań na kontynencie, wzmożone zaangażowanie oraz

poszukiwanie nowych dróg w kluczu synodalnym”, w jedności z Franciszkiem oraz na drodze wyznaczonej w 2007 roku w Aparecidzie. W przesłaniu skierowanym na ręce abp Miguela Cabrejo-sa Vidarte, przewodniczącego Konfe-

rencji Episkopatu Peru i Rady Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CELAM) Ojciec Święty zauważył, że po raz pierwszy spotkanie będzie miało charakter Zgromadzenia kościelnego, a nie Konferencji biskupów latynoamerykańskich, jak miało to miejsce w poprzednich latach. Będzie to zebranie całego Ludu Bożego, który jest w drodze. Poprzez swój charakter synodalny wydarzenie będzie charakteryzowało się procesem słuchania Ludu Bożego oraz uczestnictwem świeckich, zakonników i zakonnice, diakonów, seminarzystów, prezbiterów, biskupów, kardynałów oraz ludzi dobrej woli.



„Chciałbym wskazać dwa kryteria, aby towarzyszyły wam w tym czasie, który otwiera nowe horyzonty nadziei. Po pierwsze, razem z Ludem Bożym, aby to Zgromadzenie kościelne nie stanowiło elity oddzielonej od świętego wiernego Ludu Bożego – podkreślił Papież.

*Wspólnie z ludem, nie zapominajmy, o tym, że wszyscy jesteśmy częścią Ludu Bożego, wszyscy jesteśmy częścią, a ten Lud Boży, który ma nieomylny zmysł wiary, jak mówi nam Sobór, jest tym, co daje nam przynależność. Poza Ludem Bożym powstają elity, oświecone elity takiej czy innej ideologii, ale to nie jest Kościół. Kościół tworzy się podczas łamania chleba, Kościół powstaje wspólnie ze wszystkimi, bez wykluczenia. I jeszcze jedna rzecz, o której należy pamiętać, to modlitwa. Pan jest pośród nas. Niech Pan pozwoli sobie doświadczyć, stąd nasza prośba, aby był z nami.“* Krzysztof Oldakowski SJ

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## 50-LECIE MISJI KARMELITÓW BOSYCH W RWANDZIE I BURUNDI

O tym, że głosić Ewangelię powinniśmy naszymi życiowymi postawami, ale także wspomagając misje modlitwami i ofiarami jest przekonany o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, były długoletni sekretarz generalny misji w Rzymie (1989-1999). W roku 2021 mija 50 lat od kiedy posługę misyjną rozpoczęli polscy karmelici boski w sercu Afryki, nad jeziorem Tanganika w Burundi i sąsiadującej z nią Rwandą.

Według relatora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, ideał misyjny, choć w Karmelu ciągle żywy, swój renesans zaczął przeżywać po Soborze Watykańskim II. Wskazuje w tym kontekście na zasługi polskiej prowincji zakonnej i prowincjała o. Remigiusza Czecha OCD (zm. 1988). Wyjaśnia, że prekursorem i organizatorem wyjazdu jedenastu misjonarzy do Burundi przed półwieczem był o. Leonard Kowalówka OCD (zm. 1990).

„Misjonarzy pobłogosławił najpierw Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński, a następnie papież św. Paweł VI. W 1971 r. 11 misjonarzy, karmelitów boskich z Polski, stanęło na ziemi afrykańskiej i rozpoczęło głoszenie Ewangelii w Burundi. Kilka lat później zainicjowali też pracę misyjną w Rwandzie. Na przestrzeni minionego półwiecza posługiwało w Afryce, dłużej lub krócej, jeszcze kolejnych 22 naszych współbraci, co daje łączną liczbę 33 misjonarzy” – podsumowuje zakonnik, wspominając, że prawdziwy weteran misji o. Kamil Ratajczak OCD pracuje w ten sposób pół wieku. „Wielu spędziło tam ponad 25 lat swego karmelitańskiego życia, niektórzy musieli wyjechać wcześniej, najczęściej z powodów zdrowotnych” – dodaje.

Na misjach pozostało obecnie siedmiu misjonarzy z Polski, którzy przekazują Wikariat Misyjny swoim współbraciom afrykańskim. „Misjonarze bowiem otwarli się na miejscowe powołania i przyjęli w szeregi Karmelu miejscowe powołania. Piętnastu zakonników tubylców jest już kapłanami, a w okresie formacji znajduje się 24 współbraci” – tłumaczy były sekretarz generalny misji w Rzymie.

„Misjonarze posługiwali w wielu parafiach, powierzonych im przez Kościół: Mpinga, Bukirasazi, Musongati, Rugango, Ru-

hengeri, Gahunga, nie licząc stacji parafialnych. Niektóre rozległe parafie od lat siedemdziesiątych uległy rozwojowi i wyłoniono z nich nowe, jak np. z parafii Mpinga powstało dziesięć nowych” – zaznacza o. Praśkiewicz.

Jak podkreśla, misjonarze nie ograniczyli się w swej pracy tylko do pracy ściśle duszpasterskiej, lecz zawsze działali i nadal działają na polu socjalnym i edukacyjnym. „Ośrodki zdrowia, szpital, ośrodki charytatywne, szkoły, w tym z nauka zawodów, stały się codziennością. Misjonarze od 1976 r. wspierają polskie siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus, które dziś cieszą się licznymi miejscowymi powołaniami” – wyjaśnia.



Zdaniem duchownego, misjonarze pamiętają też o specyficznym duszpasterstwie karmelitańskim, przy prowadzonych przez nich parafiach istnieją grupy modlitewne i szerzą kult Matki Bożej Szkaplerznej. W Butare (Rwanda) i w Gitedze (Burundi) misjonarze otworzyli domy rekolekcyjne, w których przyjmują na rekolekcje i dni skupienia licznych chętnych, tak w zorganizowanych grupach jak i indywidualnie.

„Zakonnicy zadbali także o apostołat słowa drukowanego. Wydali już liczne tytuły z duchowości karmelitańskiej, w tym także o św. Rafale Kalinowskim, w językach kinyarwanda i kirundi” – dodaje i zaznacza, że jako Polacy misjonarze szerzą też kult Bożego Miłosierdzia. „Parafia Gahunga, do której misjonarze przywieźli obraz Jezusa Miłosiernego, stała się Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Rwandzie. Poza tym w głównym ołtarzu kościoła w Mpindze umieścili obraz Matki Bożej Częstochowskiej, otrzymany w chwili wyjazdu od Prymasa Tysiąclecia, tworząc prężny ośrodek kultu maryjnego. Czarne oblicze Polskiej Madonny bardzo podoba się naszym afrykańskim braciom w Chrystusie” – zapewnia. Więcej na: [KA](#)

## JEZUICI WZYWAJĄ DO RATOWANIA HAITI

W 11. rocznicę trzęsienia ziemi na Haiti tamtejsi jezuici opublikowali raport o obecnej sytuacji na wyspie. Przedstawili w nim wizję naprawy państwa, wezwali do zjednoczenia i zaapelowali do lokalnych władz o podjęcie odpowiednich decyzji, z poszanowaniem zasad demokracji, w celu uratowania kraju.

„Wzywamy dzielnych Haitańczyków, ludzi odważnych i prężnych, ludzi dumnych, aby nawet w obliczu przeciwności losu nadal czerpali ze swojej wiary, swojej bogatej kultury i swojej wyjątkowej historii, nowych powodów do nadziei i odwagi potrzebnych do realizacji swojego marzenia o nowym Haiti” – piszą jezuici.

„Kryzys na Haiti trwa już od kilku dekad, teraz osiągnął niewyobrażalne rozmiary – piszą jezuici. – W kraju panuje totalny chaos, jesteśmy na dnie przepaści, z której nie widać wyjścia. Naród powoli

się rozpada, a wraz z nim podstawowe wartości i kultura. Ta smutna sytuacja stanowi wyzwanie dla nas, mężczyzn i kobiet, chrześcijan i niechrześcijan, a tym bardziej jezuitów”.



Jezuici, po analizie niektórych aspektów społeczeństwa haitańskiego, znaleźli wyjście z impasu. „Potrzeba nam bohaterów życia społecznego do ponownego wykonania gestu z 1804 roku” – podkreślają synowie św. Ignacego. „Jeśli tragedia, której doświadczamy, jest wynikiem ludzkiego działania, to wyjście z kryzysu i lepsze jutro może nastąpić dzięki pozytywnemu działaniu synów i córek naszego kraju”.

Odniesienie do roku 1804 budzi kontrowersje, gdyż wtedy nastąpiła krwawa rewolucja czarnych niewolników przeciwko francuskim kolonizatorom. Plemiona przywiezione z Afryki różniły się między sobą, posługiwały się różnymi językami, miały odrębne korzenie kulturowe. Pomimo dużej śmiertelności afrykańskich niewolników, stanowili oni większość na wyspie, czego obawiali się biali. Dlatego plantatorzy prowadzili politykę strachu i przemocy, karali za najmniejsze przewinienia. Niewolnikom jednak udało się zjednoczyć, utworzyli nawet wspólny język, mieszanek języków afrykańskich i francuskiego – język kreolski. W 1789 r. kolonia francuska dostarczała 60% światowej produkcji kawy i 40% światowej produkcji cukru. Haiti była najbardziej dochodową posiadłością królestwa Francji. Wyzysk, fatalne traktowanie niewolników i przemoc spowodowały wybuch rewolucji. Po serii porażek militarnych wojsk francuskie zostały ewakuowane z wyspy. 1 stycznia 1804 proklamowano niepodległość Haiti.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## DLIALOG PROWINCJAŁÓW KARMEŁITAŃSKICH Z EUROPY

W dniach 18 – 19 stycznia odbyło się doroczne spotkanie prowincjałów prowincji karmelitańskich z Europy. Tym razem, z powodu pandemii, przełożeni wyżsi z naszego kontynentu obradowali w trybie on-line. W pierwszym dniu obrad, obok Ojca Generala, udział wzięli: o. Radny dla Europy, Prowincjałowie z: Niemiec, Holandii, Polski, Irlandii, z dwóch prowincji włoskich, trzech prowincji hiszpańskich, z Malty, Wielkiej Brytanii (zastępca z powodu choroby prowincjała), Komisarze Generalni z Portugalii i Włoch, oraz Delegaci Generalni z Czech i z Francji.



Każdy z uczestników zdał krótkie sprawozdanie z trudnego czasu pandemii. W tym okresie pożegnaliśmy około 20 zakonników, którzy zmarli na skutek wirusa. Trudności jakie doświadczyły nasze wspólnoty w tym czasie to: izolacja, brak możliwości spotkań wspólnotowych, rozmów indywidualnych, brak kontaktów z zakonnikami, którzy są na misjach, poza internetem, brak szafowania sakramentami św.,

Pierwszego dnia obrad odbyły się spotkania w trzech grupach regionalnych, na które podzielona jest Europa. W ich trakcie podjęto refleksję nad doświadczeniem pandemii, ale też nad przyszłością po powrocie do „normalności”.

W trakcie rozmów zwrócono uwagę, że był to także dobry czas dla wspólnot, kiedy byliśmy zamknięci i nie byliśmy zaangażowani w duszpasterstwo, czas pogłębienia naszych relacji w naszych domach – klasztorach. Myśląc o przyszłości, można było zauważyć pragnienie ludzi świeckich, aby za naszym pośrednictwem zbliżyć się do Boga

W drugiego dnia obrad, ze względu na wyjazd o. Bogdana Megera – naszego Prowincjała, w spotkaniu wziął udział o. Zbigniew Czerwień – Wikariusz Prowincji. W tym dniu uczestnicy spotkania zajęli się głównie tematyką związaną z powołaniami i z formacją. Wszystkie prowincje borykają się w ostatnim czasie z problemem kryzysu powołaniowego i choć nie potrafimy zaradzić temu zjawisku, to uczestnicy obrad jednomyślnie stwierdzili, że najważniejszym w tej sytuacji jest świadectwo naszego wspólnotowego i karmelitańskiego życia. Ważną rolę w tym miejscu, jak zaznaczył Ojciec General, spełnia promotor powołań, który powinien być pomocnikiem dla wspólnot lokalnych w poszukiwaniu powołań w swoim środowisku.

Rozważając temat formacji uczestnicy spotkania jednomyślnie podkreślili, że wspólnotom karmelitańskim w naszej europejskiej rzeczywistości potrzebna jest rozmowa o formacji permanentnej, abyśmy dzięki temu w nieodległym czasie łatwiej mogli łączyć europejskie prowincje. Mówiąc o wspólnym dla całej Europy domu formacyjnym dla profesorów czasowych, zastanawiając się nad miejscem i możliwością (także finansową) funkcjonowania takiego domu.

Spotkanie zakończyło się ustaleniem terminu i miejsca kolejnego spotkania prowincjałów Europy – ustalono, że będzie miało ono miejsce w Rzymie w dniach 17 – 18 stycznia 2022 r., z nadzieją, że uda się już spotkać w rzeczywistości a nie wirtualnie on-line. Po modlitwie końcowej ojciec General pobłogosławił całemu Zakonowi Karmelitańskiemu w Europie.

Za: [www.karmelici.pl](http://www.karmelici.pl)

## PAPIEŻ POTWIERDZIŁ HEROICZNOŚĆ CNÓT PASJONISTKI

Papież Franciszek zatwierdził dekrety Kongregacji ds. Kanonizacyjnych o heroiczności cnót Matki Elizabeth Prout, która jako siostra zakonna opiekowała się ludźmi chorymi na tyfus i cholereę.

Matka Maria Józefa od Jezusa (Elizabeth Prout) urodziła się w Coleham (Shrewsbury) dnia 2 września 1820 roku, w anglikańskiej rodzinie. W wieku dwudziestu kilku lat między innymi pod wpływem spotkania z bł. Dominikiem Barberim – pasjonistą zdecydowała się, pomimo oporu ze strony rodziny, przyjąć wiarę katolicką. Po swoim nawróceniu wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Dzieciątka Jezus. Musiała jednak opuścić zgromadzenie ze względu na słabe zdrowie.



Pod wpływem kierownika duchowego ks. Gaudencjusza Rossi osiadła w Manchesterze, gdzie podjęła pracę w szkole parafialnej. Zaangażowała się wówczas mocno w działania na rzecz edukacji wśród robotników. W tym celu założyła dzienne i nocne szkoły oraz domy dla młodych kobiet pracujących w fabrykach. Opiekowała się także chorymi w czasie epidemii tyfusu i cholery.

Spotkania z pasjonistami, a zwłaszcza bł. Dominikiem Barberim i o. Ignacym Spencerem wywarły na niej tak wielkie wrażenie, że postanowiła założyć nowy zakon Sióstr Krzyża i Męki Pańskiej (Pasjonistki Angielskie), który miał się podjąć opieki nad potrzebującymi. Habit zakonny przyjęła dnia 21 listopada 1852 roku. W przygotowaniu tekstu reguły nowego instytutu i jego zatwierdzeniu wielką rolę odegrał jeden z pierwszych angielskich pasjonistów o. Ignacy Spencer – dziś również kandydat na ołtarze.

Matka Prout zmarła na gruźlicę w Sutton w 1864 roku w wieku zaledwie 43 lat. Jej ciało zostało złożone w kościele św. Anny w Sutton, gdzie spoczywają także doczesne szczątki bł. Dominika Barberi i o. Ignacego Spencera. Jej proces beatyfikacyjny trafił do Watykanu w 2008 roku.

Teraz do ogłoszenia ją błogosławioną potrzebne jest zatwierdzenie cudu za jej wstawiennictwem. Za: [www.passio.info.pl](http://www.passio.info.pl)

## WIZYTA MISYJNA W KRAJNIE MANGO

Nowy Rok w regionie naszej nowej misji na północy Madagaskaru zacząłem typowo po misyjnymu. Już 2 stycznia udałem się z wizytą wioski położonych głęboko w buszu. Ten nowy świat przyciąga ze względu na zwykłą ludzką ciekawość, ale i z powodu misyjnego zapалу głoszenia Ewangelii.

Jesteśmy w miesiącu styczniu. To pełnia zbiorów owoców mango, z którego słynie północ Czerwonej Wyspy. Po raz pierwszy w życiu mogę objadać się do woli kilkoma rodzajami mango. Tak jak kiedyś, kilkanaście lat temu, w regionie Pangalana pod dostatkiem było ananasów i bananów, tak obecnie tutaj mamy mango. Gorący i suchy klimat sprzyja tym owocom, którymi można nasycić się do woli z przydrożnych drzew. Kiedy jestem podejmowany w odwiedzanych wioskach, deserem są oczywiście mango.

Odnosząc to do sytuacji duchowej, mam ogromną nadzieję, że tak jak drzewa mango potrafią wydać obfity owoc na suchej i spragnionej wody ziemi, tak też Duch Święty potrafi powołać do Bożej owczarni sporo dusz z tego ubożego i zapomnianego terenu.

Im bliżej realiów spotkania i odwiedzin nowych wiosek, w których brak jeszcze chrześcijan i grup zorganizowanych, tym bardziej odżywa we mnie ten sam „zew misyjny”, który niósł mnie 25 lat temu, u początku mojej misyjnej drogi na wschodnim wybrzeżu. Czy dzięki łasce Bożej odżyje we mnie ten specyficzny „głód” zakładania nowych wspólnot wierzących? Wierzę i ufam że tak.

Mimo wyjątkowych trudności klimatycznych i drogowych oraz problemów związanych z kulturą Tsimiety, zaczynam czuć się dobrze. W pierwszych kontaktach stosuję sprawdzoną metodę naszego pierwszego misjonarza werbistowskiego św. Józefa Freinadenetza: język miłości jest pierwszym językiem rozumianym przez wszystkich. Małe gesty życzliwości, uśmiech, pokora i prostota otwierają serca nieznanym mi dotąd ludzi. I ku memu zdziwieniu, w tym regionie na końcu świata, gdzieś na

odludziu, zawsze można spotkać szlachetne „pogańskie dusze” spragnione łaski Chrystusa. To autentycznie cuda Ducha Świętego!

2 stycznia po południu ruszam z księdzem Fidel, moimi malgaskim kolegą, w nowy dla mnie świat plemienia Tsimiety. Mój towarzysz nie jest zwykłym Malgaszem! W swoim klanie plemienia Tsimiety przeszedł inicjację na rodowego króla, bo jest najstarszym w rodzinie. Jednak król królów – czyli Jezus Chrystus – ma mu więcej do zaoferowania i poszedł za nim. Nikt nie potrafił mnie wprowadzić w życie i kulturę nowego dla mnie plemienia lepiej niż on.

Udajemy się do tzw. wioski dekanalnej, która jest centrum dla kilku okolicznych wspólnot nowych chrześcijan. Dystans wprawdzie nie tak duży, bo około 30 km, ale samochodem, nawet terenowym, trudno przebić się przez błoto i wyboje na drodze. Zatem po raz pierwszy od 20 lat ponownie wskakuję na motor.

Ku memu zdziwieniu, wioska centralna w tym regionie nosi tę samą nazwę co moja poprzednia misja na Wyżynie Madagaskaru – Antsirabe Centre! Tutaj misja katolicka ma swoją szkołę, gdzie uczy się ponad 300 dzieci i młodzieży. Ale liczba uczących się nie pokrywa się z liczbą chodzących do kościoła czy ochrzczonych. Liczba modlących się to kilkadziesiąt osób, a tylko kilkanaście może przyjąć sakramenty. Zatem jesteśmy nadal na początku drogi. A co zobaczymy w wioskach obok? Na ile się orientuję, z powodu braku misjonarzy teren ten też nie był wizytowany nawet raz w roku.

Po trzech dniach pobytu w centralnej wiosce udajemy się do Ambavaha, małej wioski na skraju drogi. Wprawdzie to tylko kilka kilometrów na piechotę, ale piekielny żar leje się z nieba i wyciska z naszych ciał ostatnie litry wody. To jest główna różnica między misją na wschodnim wybrzeżu a tu na północy, w głębi wyspy. Gorąc nie do zniesienia.

W wiosce czeka na nas około 20 osób. Na szczęście jest tu już katechistka, która w niedzielę gromadzi wokół siebie kilka osób. To już bardzo dużo jak na realia w tym regionie. W tej grupie są

zaledwie 3 osoby ochrzczone. Reszta przyszła by posłuchać misjonarzy.

Ksiądz Fidel rozpoczyna animację na swój sposób. Ale czuję, że chyba trochę za wcześnie na kwestie czysto formalne. Dlatego wchodzę mu w słowo i lansuję kerygmę. No bo to jest istotne! Zawsze trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, po co misjonarz przybył i co chce ludziom ofiarować.

Czuję, że dobrze trafiłem. Wymiana zdań ożywia się. Katecheza nabiera dynamizmu. Nasza grupa ciekawskich rokuje nadzieję. Czuję, że nasze słowo wiary dotknęło ich serca. Po jakimś czasie idiemy wspólnie obejrzeć, gdzie ewentualnie można będzie postawić kaplicę. Na miejscu wzywamy Ducha Świętego, który zawsze jest u początku każdej wspólnoty uczniów Jezusa, czyli Kościoła. Pierwsza od kilku lat Eucharystia z pewnością naznaczy tę wioskę błogosławieństwem i potężniejszym działaniem łaski wiary. (...)

Pierwsza wizyta misyjna daje mi porównanie klimatu, kultury, ludzi i krajobrazu. Inny świat, ale i ten świat potrzebuje powiewu Ducha Świętego. Tak, przyzywam go gorąco jak kiedyś, aby udzielił znaków mocy wiary że Jezus jest Panem.

W poniedziałek 11 stycznia wracamy do Mandritsara. Spadł ulewny deszcz i droga powrotna jest w o wiele gorszym stanie. Jazda po błocie, kamieniach, dziurach to istny motocross. Podczas walki z błotem mój sandał utyka w błocie i dalszą drogę gołą stopą naciskam pedał motoru. Noga zsiniała. Boli, ale nie mam wyjścia.

Tym razem wracamy okrężną drogą, bo poziom rzeki jest za wysoki. Zmęczony ale szczęśliwy wracam do domu w Mandritsara. Misja rozpoznawcza zakończona. Wiem już, na co mogę liczyć w wioskach dalekiej północy. Ciekawe, że Duch Święty daje nowe spotkania z ludźmi o podobnych sercach, już kiedyś widzianych. *Zdzisław Grad SVD* Więcej na: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## Witryna Tygodnia

# jedenznas.pl – ZNAKOMITY PORTAL BIOETYCZNY I PRO-LIFE

**jedenznas.pl** to pierwszy w Polsce portal internetowy, który codziennie informuje o wydarzeniach ze świata bioetyki i pro-life.

„Jeden z Nas” to nazwa Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej, która w latach 2012-2014 zjednoczyła ruch pro-life na starym kontynencie. Jej celem było wywarcie nacisku na Unię Europejską, aby ze swego budżetu nie finansowała aborcji oraz eksperymentów na ludzkich embrionach. Te postulaty swoimi podpisami wsparło wówczas blisko 2 miliony Europejczyków, co do dziś stanowi rekordowe poparcie wśród tego rodzaju narzędzi obywatelskich.

Owoce tych działań w Polsce było powołanie Fundacji „Jeden z nas”, która pierwotnie koordynowała zbieranie podpisów nad Wisłą, ale szybko rozpoczęła własną działalność pro-life. Jednym z jej filarów jest portal, który codziennie informuje o wydarzeniach ze świata bioetyki i pro-life.

Najczęściej poruszane tematy to aborcja, in-vitro, surogacja, eutanazja, ich etyczne implikacje, a także konsekwencje społeczne czy polityczne. W portalu można znaleźć też wiele ludzkich historii, które są świadectwem – mimo różnych życiowych trudności czy chorób – że każde życie jest cudem. Podziwiamy matki, które z poświęceniem wychowują chore dzieci. Kibicujemy osobom z zespołem Downa, które otwierają własne

biznesy. Zachwycamy się kreatywnością tych, którzy małymi gestami potrafią pokazać serce tym, którzy stracili nadzieję.



W czasach, kiedy coraz bardziej widoczna jest walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci, potrzeba rzetelnego źródła informacji, które pozwoli zorientować się w tematyce dotyczącej ochrony i godności ludzkiego życia w każdej jego fazie – od poczęcia po naturalny kres. Portal [jedenznas.pl](http://jedenznas.pl) pomaga zorientować się w aktualnej problematyce bioetycznej, nakreśla stanowiska w wielu ideowych sporach z perspektywy etyki personalistycznej, a także jest głosem rozsądku z pozytywnym przekazem bazującym na archetypie opiekuna a nie wojownika, co go wyróżnia na tle polskich inicjatyw pro-life.

Portal [jedenznas.pl](http://jedenznas.pl) współpracuje z Międzywydziałowym Instytutem Bioetyki przy Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie korzystając z merytorycznego zaplecza pierwszej w Polsce Poradni Bioetycznej

([www.poradniabioetyczna.pl](http://www.poradniabioetyczna.pl)), a także tworząc Newsletter Bioetyczny.

Bezpłatny elektroniczny newsletter bioetyczny ukazuje się co miesiąc, pozwalając czytelnikom być na bieżąco z najważniejszymi informacjami ze świata bioetyki. Dotychczas ukazało się blisko 80 wydań newslettera, które dostępne są w archiwum na stronie: <https://www.poradniabioetyczna.pl/newsletter-bioetyczny/> - tam również można podać swój adres e-mail by co miesiąc trafiał on na naszą skrzynkę emaliową

Od kilku lat [jedenznas.pl](http://jedenznas.pl) jest oficjalnym serwisem informacyjnym Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny, czyli największej organizacji zrzeszającej fundacje i stowarzyszenia pro-life i pro-family w Polsce.

Chcesz być na bieżąco z tematyką bioetyczną i pro-life? Odwiedź [jedenznas.pl](http://jedenznas.pl)!

**Od redakcji:** Publikujemy informację o tej stronie internetowej oraz newsletterze, bo istotnie dają one bieżący i profesjonalny wgląd w tę jakże ważną obecnie tematykę. Osobiscie jestem abonentem newslettera i często korzystam z portalu [jedenznas.pl](http://jedenznas.pl), dlatego chciałem polecić czytelnikom Biuletynu. Poprosiłem więc redaktorów portalu o przygotowanie informacji na jego temat. *O. Kazimierz Malinowski OFMConv*

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. ANZELM GRABOWSKI OFMConv (1938-2021)

Dnia 25 stycznia 2021 r., w wieku 83 lat, w 58 roku kapłaństwa i 67 roku życia zakonnego, odszedł do Pana o. Anzelm Kazimierz Grabowski, członek Gdańskiej Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce (Franciszkanów).

O. Anzelm Kazimierz Grabowski urodził się 10 stycznia 1938 r. w Wieluniu jako trzecie z czworga dzieci Stanisława i Weroniki z d. Nowak. Po wybuchu II Wojny Światowej i wywiezieniu ojca do przymusowej pracy w Niemczech pozostał w rodzinnym mieście pod opieką matki. Tam też rozpoczął naukę w szkole podstawowej.

Po zakończeniu wojny rodzice zdecydowali o przeniesieniu rodziny do Gdyni, gdzie o. Anzelm po raz pierwszy spotkał się z Braćmi z Zakonu franciszkańskiego. W 1948 r. we franciszkańskim kościele św. Antoniego przyjął I Komunię świętą oraz bierzmowanie a rok później podjął się służby ministranckiej.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w 1951 r., pociągnięty duchowością franciszkańską, wstąpił do Małego Seminarium OO. Franciszkanów w Niepokalanowie. Po roku nauki, idąc za głosem powołania, poprosił o przyjęcie na Nowicjat franciszkański, na który nie został jednak przyjęty ze względu na zbyt młody wiek. W tej sytuacji wrócił do Gdyni, gdzie ukończył kolejną, dziewiątą klasę nauki.

W 1953 r., mając już ukończone wymagane 15 lat, jeszcze raz poprosił o przyjęcie do Zakonu i 30 sierpnia rozpoczął

Nowicjat Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Łodzi-Łagiewnikach. Po roku formacji, 31 sierpnia 1954 r., złożył swoją pierwszą profesję zakonną. Przez kolejne pięć lat przebywał nadal w Łodzi-Łagiewnikach, gdzie zdał egzamin maturalny i odbył 2 lata studiów z zakresu filozofii. Studia teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie (1959-1963). Tam też, 30 października 1960 r., złożył swoje śluby wieczyste, a 21 czerwca 1963 r. otrzymał święcenia kapłańskie, których mu udzielił Ks. Bp. Julian Groblicki.



Po święceniach o. Anzelm został skierowany do pracy duszpasterskiej w Gnieźnie (1963-1964) a rok później do Niepokalanowa, gdzie został socjuszem w Niższym Seminarium Duchownym. W 1966 r. podjął studia specjalistyczne z zakresu teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po 1969 r. o. Anzelm pracował we franciszkańskich klasztorach w Łodzi (1969-1986), gdzie m.in. uczył religii, posługiwał jako spowiednik sióstr

Służebniczek Najświętszej Maryi Panny oraz angażował się w budowę budynku Seminarium. W tym czasie został również wybrany na członka Franciszkańskiego Komitetu dla Uroczystości Beatyfikacyjnych o. Maksymiliana Kolbe.

W 1980 r. został przeniesiony do Darłowa (1980-1983) a następnie, w 1983 r., na 3 lata objął urząd gwardiana klasztoru w DarłóWKu (1983-1986).

W 1986 r. o. Anzelm został wybrany na pierwszego ekonoma nowoutworzonej Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego oraz asystenta Prowincji ds. misji zagranicznych. Urzędy te pełnił przez 6 kolejnych lat, angażując się m.in. w budowę nowego budynku klasztoru kurii prowincjalnej. W latach 1992-1996 pracował nadal w Gdańsku, pełniąc obowiązki wicedyrektora Domu Świętego Maksymiliana a w 1996 r. został znów przeniesiony do kurii prowincjalnej, gdzie podjął się obowiązków współpracownika sekretarza Prowincji. Pod koniec 2001 r. została mu powierzona nowoutworzona funkcja prowincjalnego referenta ds. ubezpieczeń, którą pełnił przez 3 kolejne lata.

W 2004 r. o. Anzelm został przeniesiony do klasztoru w Lęborku, gdzie przebywał przez ostatnie 16 lat swojego życia, tj. do śmierci na skutek zarażenia koronawirusem, która nastąpiła 25 stycznia 2021 r. w szpitalu w Kościerzynie.

O. Piotr Kurek OFMConv, sekretarz Prowincji

### ŚP. O. ADALBERT WOJCIECH WARCHALEWSKI OFM (1932-2021)

W godzinach porannych, dnia 24 stycznia 2021 r., zmarł w szpitalu w Poznaniu o. Adalbert Wojciech Warchalewski, franciszkanin należący do Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych – Franciszkanów. Odszedł do Pana w 55 roku życia, w 27 roku życia konsekrowanego w i 21 roku kapłaństwa.

Śp. o. Adalbert urodził się 30 marca 1966 r. w Poznaniu jako syn Edmunda i Lucyny zd. Woroch.



Został ochrzczony w swojej parafii pw. św. Jana Jerozolimskiego i tu przyjął sakrament bierzmowania. Miał 2 siostry: Teresę i Joannę oraz brata Włodzimierza. Po ukończeniu Technikum Zawodowego i odbyciu zasadniczej służby wojskowej, wstąpił do zakonu. Nowicjat rozpoczął w Osiecznej 4 września 1993 r. przybierając imię Adalbert. Pierwszą profesję złożył 28 sierpnia 1994 r., zaś profesję wieczystą dnia 8 grudnia 1988 r.

Dnia 2 czerwca 1999 przyjął święcenia diakonatu z rąk o. bpa Maksymiliana Dubrawskiego OFM, biskupa pomocniczego z Kamieńca Podolskiego na Ukrainie. Święcenia prezbiteratu przyjął 11 maja 2000 r. przez posługę ks. Juliusza Paetza Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego.

Przebywał i pracował duszpastersko jako katecheta, wikariusz parafialny, kapelan, misjonarz, ekonom, w następujących domach zakonnych:

Olsztyn (2000-2002),  
Wejherowo (2002-2003),  
Miłakowo (2003-2005),  
Poznań (2005-2014),  
Pakość (2014-2018),  
ponownie w Poznaniu (2018-2019).

W latach 2009-2014 był kapelanem szpitala w Poznaniu na ul. Szkolnej, a od 2019 r. posługiwał w Puszczykowie jako kapelan w Domu Generalnym Braci Serca Jezusowego.

Pogrzeb śp. Zmarłego w czwartek, 19 stycznia 2021 r. w Woźnikach, na Wywale: w kościele i na miejscowym cmentarzu zakonnym.

*Boże, Ty obdarzyłeś kapłańską godnością o. Adalberta i dajesz mu udział w kapłaństwie Chrystusowym, włącz go na wieki do społeczności zbawionych. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...* Za: [www.franciszkanie.net.pl](http://www.franciszkanie.net.pl)

## ŚP. O. ROMAN DĄBROWSKI OCarm (1961-2021)

W dniu 23 stycznia 2021 r. przeżywszy 59 lat odszedł do Pana o. Roman Dąbrowski OCarm. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 27 stycznia w bazylice Ojców Karmelitów „na Piasku” w Krakowie. Urodził się 21 kwietnia 1961 r. w Gdańsku. Jego rodzinnym miastem było pobliskie Wejherowo, do którego często wracał przy okazji różnych wspomnień. W Wejherowie w parafii Trójcy Przenajświętszej, miesiąc po urodzeniu, 21 maja 1961 r. przez sakrament Chrztu św. został włączony do wspólnoty chrześcijańskiej. W swoim kościele parafialnym przyjął także Pierwszą Komunię św. i sakrament Bierzmowania. W Wejherowie ukończył Zasadniczą Szkołę Samochodową, a następnie podjął naukę Technikum Mechaniczno – Elektrycznym w Gdańsku, równocześnie zatrudniając się w różnych zakładach pracy związanych z przemysłem samochodowym.

21 czerwca 1983 r. o. Roman napisał podanie o przyjęcie do Zakonu Karmelitów. W załączonym życiorysie zapisuje własnoręcznie słowa: „Idąc za głosem Chrystusa Pana zapragnąłem Jemu oddać wszystko i żyć dla niego. Niepokalana Matka sprawiła, że pragnę służyć Bogu w Zakonie OO. Karmelitów”.

Pierwsze śluby przyjmuje 15 września 1984 r. po zakończeniu kanonicznego nowicjatu. Profesję wieczystą składa 19 marca 1989 r. w klasztorze w Krakowie na ręce ówczesnego Prowincjała o. Łukasza Semika. Święcenia diakonatu przyjmuje 27 maja 1989 r., zaś święcenia prezbiteratu 23 czerwca 1990 r.

Kilka tygodni po przyjęciu sakramentu święceń kapłańskich, Zarząd Prowincji kieruje o. Romana na jeden rok na studia do Rzymu, na Wydział Teologii Życia Wewnętrzznego na Papieskim Uniwersytecie Terezańskim. W kolejnym roku, dekretem Prowincjała z dnia 26 sierpnia 1991 r. o. Roman zostaje skierowany do

posługi w klasztorze w Oborach oraz otrzymuje nominację na socjusza magistra nowicjatu. Rok później zostaje przeniesiony do klasztoru w Krakowie, gdzie pełni m.in. posługę katechety, a następnie od sierpnia 1993 r. pracuje w klasztorze w Woli Gułowskiej, w którym pełni posługę spowiednika Sióstr z Instytutu Matki Bożej z Góry Karmel.



Od czerwca 1995 r. o. Roman przez dwa lata służy w klasztorze i parafii we Włodzimierzu Wołyńskim na Ukrainie, po czym ponownie wraca do domu macierzystego w Krakowie, gdzie pełni obowiązki wikariusza parafii i katechety. 15 czerwca 2000 r. zostaje przeniesiony do klasztoru w Oborach, gdzie przez 6 lat będzie spełniał obowiązki Magistra Nowicjatu. Po dwóch kadencjach o. Roman zostaje przeniesiony do klasztoru w Woli Gułowskiej, gdzie pełni obowiązki wikariusza parafii oraz angażuje się w opiekę nad pielgrzymami przybywającymi przed wizerunek Matki Bożej Gułowskiej – Patronki Żołnierzy Września '39r. Z dniem 28 sierpnia 2009 r. ponownie wraca do klasztoru w Krakowie, w którym będzie spełniał obowiązki Ojca Duchownego Seminarium Karmeli-

tów. Podejmuje się także niełatwej posługi kapelana w Szpitalu Specjalistycznym im. J. Dietla.

17 czerwca 2015 r. o. Roman zostaje mianowany przełożonym naszej placówki w Sąsiadowicach, oraz proboszczem tamtejszej parafii pw. Św. Anny, a rok później, z dniem 24 lipca 2016 r., na podstawie decyzji o. Fernando Millana, Generała naszego Zakonu, zostaje powołany na urząd Przeora klasztoru w Sąsiadowicach. W ostatnich latach swojej posługi wpatrzony był każdego dnia w wizerunek św. Anny z sąsiadowickiego sanktuarium. Umiłował sobie ten wybrany przez Boga skrawek dawnej polskiej ziemi. Był „ojcem” dla katolików – mieszkańców tej małej ukraińskiej wioseczki. Podejmował wiele inicjatyw modlitewnych i duszpasterskich, aby rozpałać entuzjazm wiary tutejszych parafian oraz odbudowywać tak bardzo zniszczone przez „historię” wzgórze św. Anny, ale także budził ducha misyjnego w tych miejscach, w których głosił rekolekcje, przypominając słuchaczom, że niedaleko granic naszej Ojczyzny są nasi rodacy, którzy potrzebują naszej pomocy i wsparcia.

Jeszcze kilka tygodni temu, w Adwencie, spotkał się z parafianami w Krakowie „na Piasku” z okazji Dnia Modlitwy za Kościół na Wschodzie. Później przyszła niespodziewanie choroba, z której „miał wyjść”... i odszedł tak niespodziewanie w sobotę, w dniu, w którym Matka Boża Szkaplerzna przyobiegała, że weźmie do Nieba tych wszystkich, którzy pobożnie noszą karmelitański Szkaplerz.

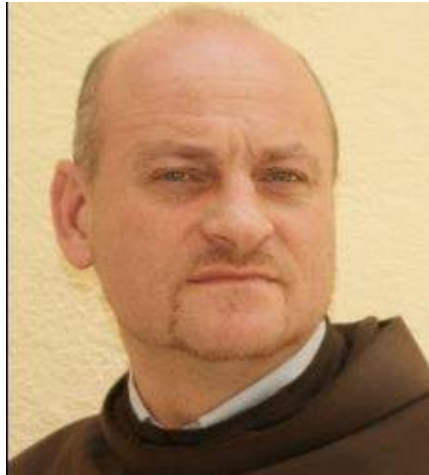
Odszedł do Nieba... i mamy ufność, że przed obliczem Jezusa Chrystusa, obok Maryi, będzie wstawiał się za nami, byśmy byli oddani Bogu i wrażliwi na drugiego człowieka!

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie. Za: [www.karmelici.pl](http://www.karmelici.pl)

### ŚP. O. DK. JERZY KOPYTKO OFM (1966-2021)

W piątek 22 stycznia 2021 r., w klasztorze w Koninie, odszedł do Pana w wieku 55 lat nasz Współbrat śp. dk. Jerzy Kopytko OFM.

Śp. dk. Jerzy Jan Kopytko OFM, syn Jana i Karoliny zd. Kubackiej, urodził się 28 marca 1966 r. w Sosnowcu. Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił 14 sierpnia 1992 r. w Zakliczynie. Pierwszą profesję zakonną złożył 15 sierpnia 1993 r. w Zakliczynie, profesję uroczystą 4 października 1997 r. w Krakowie. W latach 1993 – 1999 studiował filozofię i teologię w naszym Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie – Bronowicach.



Święcenia diakonatu przyjął z rąk biskupa Piotra Skuchy, sufragana sosnowieckiego, w dniu 30 maja 1998 r. w Krakowie. Pełnił posługę duszpasterską najczęściej jako katecheta w klasztorach: w Jarosławiu, Włocławku, Kazimierzu Dolnym, Brzezinach i Koninie. W latach 2011 – 2016 pełnił posługę duszpasterską na misjach w Albanii. Od lipca 2020 r. należał do Wspólnoty w Koninie.

Ceremonie pogrzebowe odbyły się wtorek 26 stycznia w naszym kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny w Koninie. *W naszych modlitwach polecajmy Panu Bogu śp. dk. Jerzego Kopytko OFM.* Za: [www.ofm.krakow.pl](http://www.ofm.krakow.pl)

### ŚP. O. ISIDORO RIBAS SJ (1929-2021)

W klasztorze jezuitów w Tokio-Kamishakui 22 stycznia zmarł ks. Isidoro Ribas – znany i lubiany przez Japończyków jezuita, rekolekcjonista i autor książek religijnych. Miał 91 lat.

Przyszły kapłan urodził się w 1929 w Barcelonie i tam, po wstąpieniu do zakonu w 1946, ukończył studia w zakresie literatury klasycznej i filozofii. Oddelegowany do Japonii był najpierw związany z Uniwersytetem Sophia w Tokio, gdzie był kierownikiem domu akademickiego dla studentów.

W 1963 rozpoczął działalność we Wspólnotach Życia Chrześcijańskiego – międzynarodowego stowarzyszenia katolickiego i ruchu świeckich na prawie papieskim, czerpiącego natchnienie z duchowości św. Ignacego Loyoli. Zakładając Wspólnoty w całym kraju stał się znaną postacią. Jednocześnie prowadził wykłady na Sophia University. Głosił też często rekolekcje ignacjańskie.

Napisał kilka książek z dziedziny duchowości chrześcijańskiej, z których najbardziej znana jest „Dwóch ja” (Futari no Jibun). Korzysta się z niej m.in. na

wykładach na uniwersytetach katolickich, jak również w celu poznania relacji Bóg-człowiek w kontekście japońskiej kultury i codziennego życia, zwłaszcza w odniesieniu do młodych ludzi. Dzieło to wskazuje m.in. na dobre strony miejscowej kultury, a zarazem na jej pewne ukryte „zniewolenia”.

Wielu katolików w Japonii „przeszło” przez rekolekcje ignacjańskie, prowadzone przez ks. Ribasa i do których on sam często nawiązywał w swoich publikacjach. Za: [KAI](#)

### ŚP. PIOTR KWOCZAŁA OFM (1957-2021)

Dnia 21 stycznia br. zmarł we Wrocławiu w wieku 63 lat o. Piotr Kwoczała. W Zakonie Braci Mniejszych przeżył 42 lata, z czego 35 lat w kapłaństwie.

Ojciec Piotr urodził się 17 lipca 1957 r. w Zdzeszowicach. Po szkole podstawowej rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole Elektrycznej w Kędzierzynie-Koźlu. Po jej ukończeniu w 1975 r. kontynuował naukę w Technikum Elektrycznym dla Pracujących w Opolu równocześnie pracując w Zakładach Koksowniczych w Zdzeszowicach jako elektromonter.

W 1978 r. poprosił ówczesnego Ojca Prowincjała Fidelisa Kłosę o przyjęcie do Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych. Dnia 25 sierpnia 1978 r. rozpoczął roczny nowicjat w Borkach Wielkich zakończony złożeniem pierwszej profesji w dniu 26.08.1979.

Drogę dalszej formacji zakonnej i przygotowania do przyjęcia święceń prezbiteratu odbywał we Franciszkańskim Wyższym Seminarium Duchownym w Kłodzku. Profesję uroczystą złożył 2 lutego 1984 r. w Zdzeszowicach, a święcenia prezbiteratu przyjął 23 maja 1985 r. w Kłodzku z rąk biskupa pomocniczego archidiecezji wrocławskiej ks. bp Tadeusza Rybaka.

Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz parafialny w Borkach Wielkich (1985-1987) i w Dusznikach-Zdroju (1987-1989).

W roku 1989, za aprobatą Zarządu Prowincji, uzyskał zgodę na podjęcie studiów na Wydziale Duchowości Franciszkańskiej w Pontificio Ateneo Antonianum w Rzymie. Studia zwieńczył licencjatem rzymskim i obroną pracy pt.: *Formazione permanente – una*

*nuova pedagogia nell'Ordine dei Frati Minori nelle Province Polacche* (Formacja ciągła – nowa pedagogia – w Zakonie Braci Mniejszych w polskich Prowincjach), której promotorem była s. dr Angela Anna Tozzi S.C.I.C.

Po powrocie do Polski posługiwał duszpastersko w klasztorach w Górze Świętej Anny (1993-1994), w Prudniku (1994-1996) i w Raciborzu (1996-2003). W tym okresie prowadził także wykłady z duchowości franciszkańskiej dla postulantów. W 2003 r. powierzono mu funkcję ojca duchownego nowicjatu w Borkach Wielkich.

W 2006 r. wyjechał do klasztoru Prowincji św. Jadwigi we Włoszech i podjął posługę gwardiana i administratora parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Osimo.



Od czerwca 2012 r. rozpoczął pracę w Hospicjum Bonifratrów we Wrocławiu jako kapelan. Z wielkim sercem służył nieuleczalnie chorym nie tylko jako kapłan, ale także swoją postawą słuchania, śpiewem, grą na gitarze i pogodnym usposobieniem. W tym czasie zaangażował się także w towarzystwie dzieciom i ich rodzinom w domowym hospicjum Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. Jego postęga nabrała nowego wymiaru, gdy w lipcu 2017 r. zdiagnozowano u niego nowotwór złośliwy. Jako chory kapłan stanął przed doświadczeniem tego, co dotyczyło jego podopiecznych. W jednej z rozmów z redaktorem wrocławskiego wydania „Gościa Niedzielnego” Maciejem Rajfur-em powiedział: „Zrozumiałem, że nastał czas świadectwa. Bo świat nie chce słuchać jedynie nauczycieli, ale potrzebuje świadków. Zastanawiałem się, czy jako ksiądz katolicki temu podołam. Przyjąłem w swojej duszy klarowne wezwanie, które wzbudził sam Bóg: głosić Ewangelię swoją postawą jako pacjent, chory i kapłan. (...) Jeszcze bardziej rozumiałem tych, którym służę”.



Warto wspomnieć o jeszcze jednym zajęciu, którą o. Piotr podejmował z wielkim entuzjazmem w ostatnich latach swojego życia. Ze względu na bardzo bujną brodę, co roku wcielał się w św. Mikołaja we wrocławskiej parafii pw. św. Antoniego oraz w innych miejscach, gdzie nie tylko dzieciom przybliżał misję

bezinteresownego obdarowywania świętego biskupa z Mirry.

W 2019 roku za swoją wieloletnią pracę społeczną, w imieniu prezydenta Wrocławia, został wpisany do Wrocławskiej Księgi Pamięci i odznaczony Złotą Odznaką za długoletnią działalność na rzecz miasta.

O. Piotr odszedł do Pana w Dolnośląskim Centrum Onkologii we Wrocławiu dnia 21 stycznia br. o godz. 16:20.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 27.01.2021 r. o godz. 11:00 w Bazylice św. Anny w Górze Świętej Anny, a ciało zgodnie z wolą Zmarłego zostanie pochowane na miejscowym cmentarzu zakonnym obok jego rodzinnego brata a zarazem współbrata w zakonie o. Paschalisa Kwoczały. Dzień wcześniej, we wtorek o godz. 18:30, o. Piotr zostanie pożegnany przez karłowicką wspólnotę i parafię na mszy św. żałobnej w kościele pw. św. Antoniego.

Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

## ŚP. KS. JACEK WAWRZYNIAK SDS (1971-2021)

Dnia 19 stycznia 2021 roku we wrocławskim szpitalu, zmarł Ks. Jacek Wawrzyniak, proboszcz parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich i kustoszem tamtejszego sanktuarium. Zakończył ziemską pielgrzymkę po walce z chorobą wywołaną przez koronawirusa SARS-CoV-2. Przez ostatni miesiąc otoczony był żarliwą modlitwą rodziny, współbraci, parafian i wielu przyjaciół. W pamięci wielu osób pozostanie doświadczenie relacji z człowiekiem radosnym i emanującym Bogiem oraz cenionym homiletą i duszpasterzem.

Ksiądz Jacek Wawrzyniak urodził się dnia 30 lipca 1971 roku w Poznaniu. Wzrastał w religijnej atmosferze domu w Stęszewie.

Od najmłodszych lat związany był z Kościołem. Aktywnie uczestniczył w grupie modlitewnej Pomocników Matki Kościoła w Stęszewie. Od 1989 roku nawiązał kontakt z Salwatoriąskim Ośrodkiem Powołań. Uczestnicząc w dniach skupienia i rekolekcjach salwatorińskich usłyszał głos powołania kapłańskiego i zakonnego.

Dnia 7 września 1992 roku rozpoczął formację w nowicjacie polskiej prowincji salwatorianów w Bagnie. Po roku przyjął

habit zakonny i złożył pierwszą profesję zakonną w Bagnie. Następnie rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. Od początku sygnalizował wychowawcom pragnienie poświęcenia się w przyszłości posłudze rekolekcyjnej i misjonarza ludowego. Dnia 8 września 1997 roku związał się na całe życie ze zgrupowaniem zakonnym salwatorianów poprzez złożenie ślubów wieczystych w Bagnie. Sakrament święceń kapłańskich przyjął z rąk bpa Tadeusza Pieronka, dnia 29 maja 1999 roku w Trzebinie.

Pierwszą placówką duszpasterską neoprezbitera ze Stęszewa była parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Obornikach Śląskich, gdzie od 1 lipca 1999 roku podjął obowiązki wikariusza. Po uzyskaniu zgody prowincjała rozpoczął studia na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w roku akademickim 2000/2001. Przez rok łączył posługę duszpasterską w Obornikach Śląskich z rozpoczętymi studiami. Od 1 lipca 2001 roku został przeniesiony do Zakopanego, gdzie we wspólnocie salwatorińskiej przy Bulwarach Słowackiego pełnił obowiązki pomocy duszpasterskiej, koncentrując się na rozpoczętych studiach w Krakowie.

W 2002 roku został skierowany do wspólnoty w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej, gdzie powierzono mu obowiązki konsultora. Przenosiny do Krakowa były odpowiedzią na prośbę studenta homiletyki i retoryki, który pragnął kontynuować swoją edukację na poziomie studiów doktoranckich w Studium Homiletyki Papieskiej Akademii Teologicznej oraz w Instytucie Komunikacji Społecznej i w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wraz z przenosinami do Krakowa rozpoczął się dla ks. Jacka nowy rozdział życia. Spełniło się jego marzenie i został skierowany do wybranego przez siebie apostołatu Salwatorińskiego Referatu Misji i Rekolekcji Parafialnych, podejmując obowiązki jego dyrektora.

Od roku 2003 pełnił funkcję wykładowcy homiletyki w WSD Salwatorianów w Bagnie. Od 11 października 2003 roku został wicesuperiorem wspólnoty zakonnej w Krakowie-Łagiewnikach. Kolejną placówką ks. Jacka była wspólnota zakonna w Krzyżu Wielkopolskim, gdzie od 1 lipca 2004 roku pełnił urząd superiora oraz kontynuował prace nad przygotowaniem pracy doktorskiej. Następnym etapem w jego życiu była posługa w WSD Salwatorianów w Bagnie, gdzie

od 1 lipca 2006 roku pełnił urząd wice-superiora wspólnoty oraz wicerektora seminarium. Po trzech latach przełożeni skierowali ks. Jacka do Bielska-Białej, gdzie od 1 lipca 2009 roku był superior-em oraz kontynuował zajęcia dydaktyczne w seminarium w Bagnie. W 2010 roku zostają mu ponownie powierzone obowiązki rekolekcyjisty i misjonarza ludowego. W tymże roku zaangażował się w rozwój Ruchu Salwatorianów Świeckich na terenie parafii salwatoriańskich w Bielsku-Białej.

Od 1 lipca 2010 roku ks. Jacek Wawrzyniak zamieszkał w Obornikach Śląskich. Tu rozpoczął posługę proboszcza parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego, a także został wicesuperiorem i ekonomem tamtejszej wspólnoty. W 2012 roku ks. Jacek został powołany w skład komisji prowincjalnej ds. rewizji statutów. Zwieńczeniem studiów specjalistycznych z zakresu homiletyki i retoryki była obrona rozprawy doktorskiej pt. „Ksiądz Józef Czesław Chryzostom Małysiak SDS – teoretyk i praktyk kaznodziejstwa misyjno-rekolekcyjnego.” Miała ona miejsce dnia 22 listopada 2012 roku na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Wyrazem zaufania oraz docenienia wkładu w duszpasterstwo Archidiecezji Wrocławskiej był wybór ks. Jacka na stanowisko wicedziekana Dekanatu Prusice. Zatwierdził go pismem z dnia 28 sierpnia 2015 roku, abp Józef Kupny. Oprócz powierzonych sobie obowiązków duszpasterskich i zakonnych mocno zaangażował się w szerzenie kultu św. Antoniego Padewskiego Husiatyńskiego. W 2018 roku, w ramach procesu starań o ustanowienie w Obornikach Śląskich Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego, przygotował do druku publikację pt. „Święty Antoni Padewski Husiatyński”. Zawierała ona historię obrazu św. Antoniego i jego kultu w Obornikach Śląskich, modlitwy, pieśni oraz myśli świętego Patrona. Ostatnią inicjatywą, którą ochoczo podjął ks. Jacek Wawrzyniak,

był jego udział w Komisji ds. opracowania programu przygotowania do beatyfikacji Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana oraz promocji jego czci. Niestety gwałtownie pogarszający się stan zdrowia uniemożliwił mu podjęcie zadań wyznaczonych przez to gremium.



W ciągu jedenastu lat posługi duszpasterskiej w Obornikach Śląskich ks. Jacek umiejętnie łączył obowiązki proboszcza oraz wykładowcy w WSD Salwatorianów w Bagnie. Oprócz troski o życie religijne powierzony sobie wspólnoty parafialnej był inicjatorem licznych prac remontowo-budowlanych w domu zakonnym oraz kościele parafialnym. Jego szczególną misją była promocja kultu św. Antoniego i żmudne starania, zwieńczone dnia 10 stycznia 2019 r. przez Ks. Arcybiskupa Józefa Kupnego, Metropolitę Wrocławskiego, który wydał dekret ustanawiający sanktuarium św. Antoniego Padewskiego „Husiatyńskiego” w kościele parafialnym pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich. Uroczysta inauguracja Sanktuarium odbyła się dnia 13 czerwca 2019 r. Od dnia 23 października 2020 roku ks. Jacek wprowadził całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu, zachęcając swoich parafian do częstszego kontaktu z Jezusem obecnym w Eucharystii.

Wraz z całą Rodziną Salwatoriańską, ks. Jacek cieszył się decyzją papieża Franciszka o beatyfikacji Założyciela Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana. Pragnąc włączyć się wraz ze swoją parafią w proces przygotowania duchowego do tej uroczystości, dnia 5 października 2020 roku zainaugurował w kościele parafialnym wystawę z okazji 120-lecia posługi salwatorianów na ziemiach polskich. Poświęcono także figurę naszego czcigodnego Założyciela, zainstalowaną przed kościołem parafialnym.

Te i wiele innych planów i projektów proboszcza oraz kustosza z Obornik Śląskich zniweczyła pandemia. Nagłe pogorszenie stanu zdrowia było powodem jego hospitalizacji przed świętami Bożego Narodzenia 2020 roku. Niepokojące informacje docierające w tym okresie, stały się impulsem do ogromnego szturmie modlitewnego w intencji chorego proboszcza. Jego gorliwość i troska o zbawienie swoich parafian, stały się iskrą, która zapaliła i zjednoczyła wielu ludzi w codziennej modlitwie i zbliżyła ich do Boga w tych trudnych chwilach. Ks. Jacek pozostanie w pamięci swoich bliskich, współbraci oraz parafian jako uśmiechnięty, życzliwy i pobożny salwatorianin, uznany kaznodzieja i homileta oraz duszpasterz realizujący wiele inicjatyw parafialnych, apostołskich i zakonnych.

Ks. Jacek Wawrzyniak zakończył swoją ziemską pielgrzymkę nad ranem dnia 19 stycznia 2021 roku we wrocławskim szpitalu. Odszedł w 49 roku życia, 28 roku życia zakonnego oraz w 22 roku kapłaństwa. Pogrzeb odbył się dnia 23 stycznia 2021 roku w Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego „Husiatyńskiego” w Obornikach Śląskich. Ciało zostało złożone w grobowcu salwatoriańskim na miejscowym cmentarzu.

Na podstawie opracowania Ks. Ireneusza Kiełbasy SDS Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)